

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodalowo w Krakowie 40 h.  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru  
oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
rękopisów nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:  
Kraków, ul. Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 34.095.  
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:  
Kraków, Floryańska 55.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w Nadesłanem 60 h.

## Wojna bałkańska.



MAPA PRZEGLĄDOWA BAŁKANU.

### Krwawe błazeństwo.

„Król“ Nikita czarnogórski jest znanym oddawna geszefciarzem na tronie. Panując nad kraikiem o ludności nie wiele większej niż np. ludność Lwowa, umiał on znakomicie wyzyskać swoją „koronę“. Pobiera on pensję od cara, dary od cesarza no i od swego zięcia, króla włoskiego; oprócz tego dostaje zboże, starą broń i amunicję od Rosyi, tak że przedsiębiorczy monarcha uciułał już podobno ze 30 milionów franków!

Na starość postanowił powiększyć teren swoich dochodów i rozpoczął wojnę na godzinę przed pojawieniem się reprezentantów Austrii i Rosyi w jego „pałacu“, którzy mieli mu w imieniu dyplomacy europejskiej wojny stanowczo odradzić!

Ten pensyonaryusz rosyjski nie ma nic do stracenia, bo pieniądze swoje ma zapewne bezpiecznie schowane, a kraj, uszczęśliwiany jego rządami, to kupka nędzy i próżniactwa pierwotnych górskich pasterzy. Ufny w protekcję Rosyi, rozpoczął królik bałkański wojnę jak w operetce. Podczas kiedy kapela wojskowa wygrywała huuczne marsze, oddał najmłodszy syn Nikity książe Piotr pierwszy strzał armatni — naturalnie chybiony... Reżyserya starego komedyanta miała jednak podobno ten skutek, że Czarnogórcy zostali odparci z krwawymi stratami i że komendant czarnogórskiej artylerji Bożowicz popełnił samobójstwo!... Przynajmniej tak donoszą telegramy gazet wiedeńskich. Cała ta wojna nosi na sobie obrzydliwe piętno interesów małego dynasty bałkańskiego, wysługującego się Rosyi za pieniądze i jest doprawdy wymownym dowodem kompletnego bankructwa dyptomatów, którzy, prawiąc ciągle o pokoju, nie mogą powstrzymać rozlewu krwi, urządzanego z muzyką przez chciwego łupu królika. Nie jest wykluczonem, że jakiś pomysływy amerykański przedsiębiorca kinematografu najmie potajemnie owego „króla“ Nikitę, aby mu urządził efektowne zdjęcia, ze wszystkimi rozczulającymi faktami, jak ów pierwszy strzał armatni, oddany przez młodzieńczego księcia Piotra...

Albo np. mowa takiego „króla Hellenów“ Jerzego, który wrócił do Aten i przemówił do witającego go „wiernego ludu“ greckiego, (nie płaćącego oddawna procentów od długu państwowego). Ten nowoczesny Menelaus „mał-żo-nek He-le-ny“ tak oto mówił:

„Dziękuję memu kochanemu narodowi z głębi serca za tak gorące przyjęcie i za ponowną manifestację jego uczuć dla mojej osoby. Jestem przekonany, że naród grecki, którego patriotyzm nauczyłem się cenić podczas długich rządów moich, zawsze spełni swój obowiązek (?). Jego męskie, spokojne stanowisko jest jedynem, co przystoi szlachetnemu narodowi helleńskiemu, zwłaszcza wśród tak trudnych stosunków, w jakich się dziś znajdujemy. Mam pełne zaufanie do mego rządu, który dał już tyle dowodów swej patriotycznej pieczołowitości. Niech Bóg błogosławi ojczyźnie!“

Niema co mówić, dużo się dowiedzieli „Hellenowie“ od swego króla w „tak trudnych stosunkach“...

Oczywiście, że wszystkie owe „państwa“ bał-

Laboratorium lekarsko-dentystyczne pom. tech. Wilhelm Fruchtman  
Kraków, Floryańska 23, II. piętro.  
Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg  
Ordynuje od 9-1 i od 3-6, niedziela i święta od 9-1.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko-dentystyczny i techniczno-dentystyczny wchodzące. — Ceny przystępne. — P. T. Gości z prowincji załatwia stę w 24 godzinach

**FUTRA** w wyborowych gatunkach, wykonane we własnej pracowni kuśnierskiej, według modeli angielskich i francuskich

poleca:

**MARKUS TIGNER**  
Kraków, ul. Grodzka 28

kańskie zaczęły wojnę od moratorium wekslowego, t. j. najpierw uchwały, że nikt nie potrzebuje płacić swoich długów i zobowiązań. Dla dłużników taki przepis „wojenny” jest naturalnie bardzo przyjemną gratką.

Mniej przyjemnym jest np. położenie biednych serbskich rezerwistów, którzy zjawili się na miejscu powołania bosko i w łachmanach! A klimat na Bałkanach jest w górach srogi. Coś podobnego donoszą także i z Bułgarii, gdzie furami całemi rząd podobno zakupuje tandetne marynarki i kubraki, aby móżdż odziać i okryć nagość swoich wojowników. I to, zanim jeszcze padł choćby jeden strzał między Turcją a Bułgarią!

Jeżeli dodamy, że i w Turcji drożyzna środków żywności przeradza się już w nędzę masy ludowej, wówczas odczujemy wstręt głęboki do krwawych ambicji „carzyków” bałkańskich, które mogą wywołać nieobliczalne skutki, bezmiar nędzy w całej Europie. Nie chce się poprostu wierzyć w tę wojnę na Bałkanach, gdyby poza figurami owych różnych „królów” nie stała ponura polityka Rosyi, dążącej do zdobycia Dardanelów kosztem zniszczenia Turcji

## Bitwy pod Beraną i Podgoricą.

W dwóch bandach wkroczyli Czarnogórcy na terytorium tureckie: jedną ku północy do Sandżaku, drugą ku południowi w kierunku Skutari.

Pierwsza pod komendą „generała” Vukoticza napotkała na opór małej granicznej załogi tureckiej w miejscowości Berana. Turcy odparli atak czarnogórski. Później jednak widocznie cofnęła się załoga turecka z Berany, gdyż najnowsze depeze donoszą, że Vukoticz obsadził Beranę i Djakovac. Wedle depeze czarnogórskich, pełnych przesady, mieli Czarnogórcy i Serbowie osaczyć 18 tureckich batalionów (może 18 tureckich żołnierzy?) na lewym brzegu rzeki Lim.

Pod Podgoricą Czarnogórcy pod komendą „generała” Martinowicza natrafili również na

opór małej garstki Turków. Stoczono tu bitwę artyleryjską, poczem przyszło do ataku. Depesze czarnogórskie, nadzwyyczaj szumne, mówią o zdobywaniu „twierdzy” na górze Decicz (Dinosi) i o tryumfalnym przekroczeniu rzeki Bojany. W rzeczywistości nie była to żadna twierdza, lecz prosty blokhauz, a „rzeka” Bojana, która wpada do jeziora Skutari, a potem zeń wypływa ku morzu, jest w owym miejscu, gdzie ją Czarnogórcy „przekroczyli”, strumykiem górskim, który można przejść paru krokami nie zamoczywszy kostek. Donoszą dalej depesze czarnogórskie, że pod Podgoricą poległo 600 Turków i 400 Czarnogórców, tymczasem depesze tureckie donoszą zaledwie o kilkunastu poległych. Ostatecznie „forty” tureckie poddały się i Czarnogórcy wzięli do niewoli turecką straż pograniczną, złożoną z kilkudziesięciu żołnierzy. Wielką radość w obozie czarnogórskim! „Król” Mikołaj przyjął w obozie wziętego do niewoli komendanta straży tureckiej majora Salaad Ed-dina słowy: „Jesteś pan teraz naszym gościem; zawdzięczam tę przyjemność szczęściu wojennemu”. Jeńców odesłano do Podgoricy, leżącej na terytorium czarnogórskim.

Generał Martinowicz pomaszerował na południe ku fortowi Tarabosz w kierunku Skutari.

Równocześnie toczą się walki koło Tuzi. Te „zwycięstwa” czarnogórskie o tyle mają pewne znaczenie, że zajęcie przez Czarnogórców miasta Skutari, gdzie Mikołaj chce sobie założyć stolicę, oraz portu St. Giovanni di Medua, wywarłoby wrażenie efektowne. Ale w rzeczywistości od strony Czarnogóry Turcy zgoła nie mają potrzeby gromadzić większych sił i stawić oporu, gdyż główny teatr wojny będzie w Macedonii od strony Adrianopola, gdzie grożą poważniejsi przeciwnicy Bułgarzy i Serbowie. Napad czarnogórski ma tylko znaczenie dywersyj strategicznej, aby unieruchomić pewną część armii tureckiej na północnym zachodzie. Ale Turcy, jak widać, nie biorą się na ten „kawał”.

\* \* \*

Kilka słów prawdy napisał „królowi” Mikołajowi sędziwy senator francuski d'Estournelle de Constant, przywódca ligi pokojowej laureat nagrody Nobla i były sekretarz komisji

granicznej dla uregulowania granic Czarnogóry. List jego do „króla” Mikołaja brzmi:

„Przed przeszło 30 laty brałem niestety udział w niewdzięcznym zadaniu odbierania Albańczykom terytorjów, których Wasza Królewska Mość nie zdobyłeś. Wszyscy byliśmy wtedy w Podgoricy świadkami strasznych spustoszeń, jakie pańskie podpalania spowodowały. Wówczas sprowokowałeś pan swawolną wojnę, aby przysłużyć się swoim interesom. Dziś zaczyna pan również grozić i podpalać świat, aby przy tym ogniu upiec własną pieczęć. Muszę publicznie za to Waszą Królewską Mość schłostać, jak na to zasłużyłeś, ponieważ w nieszczęśliwej Czarnogórze nie ma nikogo, kto by to uczynił. — Pozostawiam sąd o pańskim postępowaniu cywilizowanemu światu”.

## TELEGRAMY

z dnia 12 października.

### Walki czarnogórsko-tureckie.

#### Obleżenie Vranja.

Berlin. Z Podgoricy donoszą, że w bitwie czarnogórsko-tureckiej bardzo wybitny był udział Mallissorów po stronie czarnogórskiej. Bitwa trwała 15 godzin.

Obecnie Czarnogórcy oblegają fortyfikacje Vranja. Skoro te fortyfikacje padną, co jest bardzo prawdopodobne, Czarnogórcy nie będą już mieli żadnej przeszkody w marszu ku Skutari.

#### Osaczenie 18 batalionów tureckich.

London. „Times” donosi, że 18 tureckich batalionów osaczyli Serbowie i Czarnogórcy na lewym brzegu Limu.

#### Walka pod Discata.

Berlin. Z Salonik donoszą do „Lokal Anzeigera”: Grecka banda, licząca rzekomo 2000 ludzi, usiłowała w okolicy Discata przekroczyć granicę. Tureckie wojsko odparło ją ze znacznymi stratami.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

## „Peer Gynt” Ibsena.

„Tam, w promieniach słońca  
Mówią: Człowieku, bądź sobą! Bez końca  
To powtarzają. Zaś przy naszym żłobie  
Prawi się mądrze: „A ty wystarcz sobie”.  
Z „Peer Gynta”.

To są właśnie dwie antytezy: „Być sobą”, wydobycie ze swego „ja” największe jego wartości, znaleźć w sobie najwyższe wartości moralne i osiągnąć życie je zrobić, a — „wystarczać sobie”, bez steru błąkać się po życiu w pustym zadowoleniu. To stały problem Ibsenowski. Brand i Peer Gynt, bohaterowie dwóch kolejno po sobie następujących dramatów, są uosobieniem obu hasel.

Tak też rozumiemy „Peer Gynta”. Gynt to nie tyle uosobienie norweskiego charakteru, jak go rozumieją Passarge lub (po części) Reich, ile raz jeszcze dzwignięty potężny Ibsenowski problem moralny. Jest to tragedia — powiada Weininger — człowieka, który szuka swej duszy...

Ogniem żądz płoną powieści i dramaty Ham-suna, barwną przyrodą, bogactwami życia, wszystkimi kolorami emocyj. Namiętnościami swojemi jest zajęta chora dusza Strindberga. Spokojnie roztrząsa zagadnienia społeczne Björnson. Lecz inaczej wygląda surowa twórczość Ibsena, tego autora „bez gracy”, tego twardego proroka północy. Nie jako gra namiętności, lecz jako najwyższe przykazanie, jako ciężki problem rozwija się przed nami życie. Jeszcze skrzy się dowiecipem poranna „Komedia miłości”, jeszcze brzmi wesołą bajką wczesny, genialny utwór „Peer Gynt”. Lecz i tu przed nami nie innego, jak tragedia wartości człowieka, jego „ja”.

Gynt — to młody, wesoły, rzeźki chłopiec wiejski w Norwegii. Bez charakteru, bez głębszego zastanowienia się, nieco chełpliwy i kłamliwy, szybko zapalający się, nie umie, nie chce zabrać się do żadnego poważniejszego dzieła, do żadnej pracy. Żyje w biedzie ze swą matką Aazą, leniwy, rozpuszczony. I gdy go matka łaje za lenistwo, Gynt opowiada jej bajdy o jakichś niezwykłych przeszkodach, o swych strasznych przygodach. Głęboka jednak, ukryta miłość wiąże Aazę ze synem. Łaje ona go, złośczy, lecz zawsze w trudnych chwilach broni.

Gynt nie bardzo się zastanawia nad swoim „ja”, lecz boli go powszechna pogarda:

Gdyby to mogły moje ręce twarde  
Wydrzeć im ze serca tę głupią pogardę?

Gdy przychodzi na wesele, nikt z nim tańczyć nie chce. Nawet Solwejdze, która przybyła z za morza, skromnej dziewczynie ze złocistymi warkoczy i z modlitewnikiem w rękę, rodzice zabraniają tańczyć z Gyntem. Wówczas Gynt w rozdrażnieniu porywa ze sobą z cudzego wesela narzeczoną — Ingrydę i ucieka w góry.

Niedługo jednak żył tam z Ingrydą. Wkrótce brutalnie przepędza ją. Wciąż stoi przed nim cudna postać Solwejgi i na wszystkie błagania Ingrydy Gynt odpowiada:

Czyż ci jasnym splywa złotem  
Włos na piersi twe dziewczęce?  
Modlitewnik masz ty w ręce?  
Trzymasz się fartucha matki?  
Pod powieką lśnią ci kwiatki?

Nie znalazł nic w Ingrydzie. Błąka się sam po górach i lasach, kocha się przelotnie w trzech namiętnych juhaskach — tem uosobieniu absolutnej amoralności przyrody, według Weininger.

Niespokojny Gynt błądzi, krąży i marzy dalej:

Szał mnie poniesie w przestworza  
Nad szczyty, nad obraz pół,  
Przewalę się potem przez morza,  
Mocniejszy, niż Anglii król.  
Ha! Śmiecie się, głupie dziewczuchy!  
Wyruszę na wielki łów  
Na drwiny wasze ja głuchy,  
Nie wrócę lub wrócę znów!

Gynt trafia do królestwa trollów, podjadków — i chce ożenić się z ich królową. Stałem bowiem marzeniem Gynta jest osiągnąć królestwo.

Lecz podjadki, ten symbol tegoż zadowolenia ze siebie, żądają za dużo od Gynta. Gynt zgadza się na wiele rzeczy, nawet na przywieszenie ogona, lecz gdy król podjadków każe mu naciąć oczy, by mógł zezować, jak wszyscy podjadkowie, protestuje duma Człowieka nawet w lekkomyślnym Gyncie. Uderzenie w dzwony w dalekim kościele, ten znak chrześcijański, wybawia Gynta z opresyi.

Tymczasem matka jego Aaza ze Solweją, która pobochała Gynta, szukają go po górach i lasach. Aaza wciąż wychwala swego marnotrawnego syna, który może właśnie ginie teraz gdzieś w górach. Solwejg checiwie słucha; wciąż prosi, by Aaza dał jej o synu opowiadała. Na to Aaza:

Padłabyś z znużenia, gdybym ci tak miała  
Opowiedzieć wszystko.

Solwejg odpowiada:

Jestem wytrzymała:  
Prędzej wy się, matko, znużycie ode mnie,  
Słuchać mi przyjemnie!

A Gynt wciąż walczy w górach z przeszkodami, z Wielkim Krzywym. Ten Krzywy — to symbol krzywych dróg, po których krąży Gynt, nie znajdując swego właściwego „ja”, zarazem symbol drobnych namiętności, żądz, przeciętności. Gynt chce wezwać Krzywego do otwartej walki, lecz Krzywy walczyć nie chce. Ta masa „lepka, roz-

Opera w domu!

Jedyną rozrywką w laola  
na wsi i zdrojowiskach jest  
Oryginalny GRAMOFON  
z marką „ANIOŁEK PISZĄCY”, grający zupełnie bez szmeru i naturalnie,  
który uzyskał uznanie pierwszorzędnym muzyków świata.



Największy skład na Galicyę i Bukowinę

**Józefa Wekslera**

w Łwowie, alca Sykstuska 2, telefon 1568.  
w Krakowie, alca Floryańska 26 i Grodzka 71, tel. 1241.



posiada ogromny zapas płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz sędziem tylko pierwszorzędnym mi artysty. Ulgi w spłatach ratalnych!  
Gramofon koncertowy z 5 płytami t. j. 10 nęję kosztuje 50 kor.  
Jeneralne zastępstwo: Tow. Akc. Gramofonów w Londynie.  
Wszystkie płyty, prócz marki „Aniołek piszący” kosztują kor. 5.—  
Cenunki wysyła się darmo i opłatnie! 42.000 płyt na składzie.

Na porę slotną!

Rogózki i chodniki kokosowe  
Kalosze rosyjskie i amerykańskie  
Wałeczki i kit do opatrywania drzwi i okien  
poleca najtaniej

L. WEINDLING Grodzka 26  
Kraków  
skład farb i perfumeryi :: Telefon 1596

## Ultimatum Bułgarii.

**Sofia.** Onegdajsza rada ministeryalna zebrała się o godz. 4 po południu. Rozpoczęto dyskusję o zajęciach w Macedonii. Omawiano zachowanie się tureckiej prasy i podawano do wiadomości rzekome gwałty tureckie, popełniane na Macedończykach i to już w ostatnim czasie. Rada ministeryalna uchwaliła te zajęcia w Macedonii wziąć za podstawę do wręczenia w Konstantynopolu ultimatum.

**Berlin.** „Berl. Tageblatt“ donosi z Sofii, że wojna stała się konieczną chociażby dlatego, że mocarstwa nie wywierały na Turcję żadnego nacisku. Jeden tylko poseł francuski w Sofii szczerze starał się o pokój. Już Anglia postąpiła inaczej. Rząd sądzi, że wojna nie rozpocznie się przed wtorkiem. Wojsko nie jest jeszcze do ofensywy gotowe, ale ludność prze do rozpoczęcia kampanii.

## Ultimatum Serbii.

**Belgrad.** Do wczoraj w południe nota serbska nie była jeszcze wręczona. Z półurzędowej strony donoszą, że powodem zwłoki jest, iż według umowy noty trzech państw miały być jednobrzmiące i potrzeba dopiero tę zgodność ustalić. Są jednak powody bardziej proste i dość jasne. Miało być wielkie opady deszczowe podziałyły ujemnie na koncentrację wojsk, która wskutek tego nie jest jeszcze ukończona. Państwa bałkańskie zaś chcą w chwili wręczenia noty już być do ofensywy gotowymi. W każdym razie niedziela będzie dla pokoju dniem krytycznym.

## Pogotowie wojenne w Turcyi.

**Konstantynopol.** Minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora jednego z pism rumuńskich, że w razie potrzeby wszyscy mężczyźni do 45 roku życia, a nawet starsi powołani będą pod broń.

Przybyło tu wielu muzułmanów z Bułgarii.

## Odpowiedź państw bałkańskich.

**Sofia.** W sprawie odpowiedzi państw bałkańskich na „demarche“ Austro-Węgry i Rosji dotąd nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Przypuszczają, że odpowiedź dopiero jutro nastąpi. W kołach poinformowanych słychać, że odpowiedź zawierać ma między innymi żądanie administracyjnej autonomii dla wszystkich europejskich wilajetów, ja-

koteż wspólną kontrolę mocarstw i państw bałkańskich.

Żądania te mają być wręczone równocześnie z notą Turcyi, poczem po kilku dniach odejdzie ultimatum.

## Przygotowania Grecyi.

**Ateny.** Następcą tronu, który został zamianowany głównokomenderującym armii tessalskiej, prawdopodobnie dziś odjedzie na front.

**Paryż.** Agencja Havassa donosi z Algieru, że przybyło tam 340 greckich marynarzy, którzy mają objąć torpedowce greckie nabyte niedawno w Anglii, a znajdujące się w drodze do Grecyi.

**Ateny.** Izba zbiera się w poniedziałek na posiedzenie. Deputowani kretańscy domagają się wstępu.

## Rosya gotuje się do wojny.

**Petersburg.** Minister wojny generał Suchomlinow wypowiedział w klubie automobilowym w Moskwie mowę nader wojowniczą. Suchomlinow oświadczył, że wojna europejska jest nieuniknioną. Skoro Austro-Węgry wmszają się w zatarg bałkański. Rosya zmuszona będzie do czynnego wystąpienia.

**Berlin.** „Berl. Tageblatt“ potwierdza wiadomość z Petersburga, że istotnie ministerstwo skarbu zarządziło przewiezienie gotówki i depozytów filialnych zakładów banku państwowego w Królestwie Polskiem do Moskwy. Korespondent dowiadywał się w ministerstwie skarbu, gdzie potwierdzono mu wiadomość, dodano jednak, że to zarządzenie oddawna było projektowane.

## Co sądzą w Wiedniu.

**Wiedeń.** Wielkie wrażenie zrobiły wczorajsze deklaracje hr. Berchtolda w węgierskiej, a ministra Bilińskiego w austriackiej delegacji. — Wprawdzie hr. Berchtold przemawiał w chwili wniesienia kredytów dla ich umotywowania, jednakże bardzo silnie podkreślał pytanie: co się ma stać, jeżeli stan obecny na Bałkanach będzie zachwiany i monarchia będzie musiała bronić własnych interesów? To pytanie jest tem bardziej naglące wobec wojowniczej mowy rosyjskiego ministra wojny Suchomlinowa.

Także deklaracja Bilińskiego brzmiała bardzo poważnie, bo motywując kredyty powiedział, że musimy być każdej chwili gotowi, gdyby kwestya bałkańska dojrzała do rozstrzygnięcia, rzucić na szalę nasz głos.

**Berlin.** „Vossische Ztg“ donosi z Wiednia: Rosya poruszyła myśl, aby Austro-Węgry i Rosya po wybuchu wojny złożyły nietylko deklarację neutralności, ale nadto zobowiązały się identycznym oświadczeniem, że nie liczą na żadne rozszerzenie zdobyczy terytorjalnych. Rząd austro-węgierski odmówił temu żądaniu, wskazując na to, że już wspólnie z innymi mocarstwami w Atenach, w Belgradzie i Sofii oświadczył, iż wojna nie może pociągnąć za sobą zmiany „status quo“ na Bałkanie.

## Rozbicie rokowań włosko-tureckich. Eskadra włoska na morzu Egejskiem.

**Wiedeń.** Z Rzymu donosi „Tribuna“, jakoby rokowania pokojowe włosko-tureckie w ostatniej chwili miały się rozbić z powodu rzekomo nadmiernych żądań tureckich i dodaje, że eskadra włoska otrzymała rozkaz operowania na morzu Egejskiem.

O ile wiadomość ta się sprawdzi, nie jest wykluczone, że zostaje ona w związku z wojną bałkańską. Być może, że Włochy namyślały się w ostatniej chwili, że zawarły pokój, musiałyby zachować neutralność, a przypuszczając możliwość likwidacyi Turcyi, chciałyby w tej likwidacyi wziąć udział.

**Rzym.** „Tribuna“ ogłasza pod tytułem: „Prawdopodobne zerwanie rokowań pokojowych“, następującą depezę z Ouchy:

W ostatniej chwili, kiedy już osiągnięta była zgoda z Włochami co do głównych punktów pokoju, Turcyja postawiła nowe, niemożliwe do przyjęcia pretensye. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania pokojowe będą zerwane i wojna z Turcyją z całą energią dalej prowadzoną.

**Rzym.** W komentarzu do swojej depezy „Tribuna“ zapewnia, że Włochy mimo krytycznej sytuacji, w jakiej Turcyja się znajduje, nie zmienią swych pierwotnych warunków i że odpo-

działa“ i „bez walki zwycięża“. Lecz Gynt wychodzi cało — wspomina bowiem Solweję. Rozlegają się znów dzwony i Krzywy znika z okrzykiem:

Niestety!

Był nazbyt silny! Przy nim są kobiety!

Tu u Ibsena poruszony jest problem o znaczeniu kobiety dla kochającego mężczyzny. O tem niżej.

Wkońcu Solweig, zrywając z domem, ze wszystkim, przychodzi do lasu do Gynta, do „swego spokoju, do swej domowiny“. Powiada mu:

Tam było zbyt duszno, zbyt ciasno dla ciebie  
I ja stamtąd uszłam: tutaj się zagrzebię!..

Lecz niepokój i wyrzuty sumienia trapią Gynta. Zostawia Solweję w leśnej chacie, obiecując wkrótce wrócić:

Powrócę ku tobie

Prędzej albo później, chociaż teraz zwlekam.  
Powrócę, powrócę! Ty czekaj mnie.

Solweig:

Czekam!

I kochająca, wierna Solweig cierpliwie czeka...

Następuje słynna wzruszająca scena: Gynt odwiedza konającą matkę. Aaza umiera. Niepodobna bez wzruszenia czytać, jak Gynt w ubogiej chacie otula matkę i ostatnie chwile osładza jej — bajką, do których jest taki skory. Przypomina jej swe dziecięce zabawy w konika, zarzuca sznurek jak lejce na kszesętko i udaje, że wiezie matkę do cudownego pałacu św. Piotra, hen przez łąki i zamarłe fiordy. Cudowny przekład Kasprowicza (niestety pono nie wydany drukiem) jeszcze bardziej uwydatnia piękno tej sceny. Peer przywozi Aazę do Piotra:

Hej panie ty, Pietrze, mój święty,  
A rusz mi się z miejsca, a rusz!  
Tu na nic wszelkie wykręty.

Bo gdzie jest godniejsza śród dusz?!  
Ty o mnie się nie troszcz! Gdy trzeba,  
Ja mogę zawrócić od bram!  
A jeśli mnie przyjmiesz w swe nieba —  
I owszem! Na dziękach się znam!  
Przeróżnie się żyło, cny panie —  
Głupstw więcej nie z obi i czart!  
I matkę-m za wieczne gdańskie  
Połaj!... ot, tylem jest wart!  
Lecz wy ją szanujcie! To złota,  
To słodka jest matka — ja wiem!  
Nikt lepszy nie wejdzie w te wrota —  
Za dobre nie p'acie jej złem.  
Hoho, święty Pietrze! Ho, z głowy  
Wybijcie sobie ten gwóźdź!  
Bóg ojciec ci każe surowy —  
„Wstęp wolny ma Oze“ — więc wpuść!

Aaza (Oze) umiera.

Po wielu latach widzimy Gynta już w Afryce, w Marokku, bogatym handlarzem niewolników i fetyszów pogańskich; ograbiony przez „przyjaciół“ z bogactw, zawsze pozostaje lekkomyślnym marzycielem: sam zostawiony w pustyni snuje marzenia, że Saharę nawodni, nowe królestwo (zawsze królestwo!) sobie stworzy ze stolicą Peeropolisem...

W innej znowu scenie widzimy Gynta, udającego „proroka“ wśród tubylców. I kocha się po swojemu, po Gyntowsku w bezdusznej tancerce Anitrze. I zawsze — biedny Gynt — jest pewien, że zostaje „sobą“ w tych wszystkich metamorfozach! Śpiewa serenadę Anitrze i myśli płochy Gynt:

„Gdy się słowik rozświegoce,  
Gdy zanuce ja tą dobą —  
Obaj my jesteśmy sobą...“

Anitra swoją koleją ograbia i przepędza Gynta. Gynt, jak zawsze, stara się przekonać siebie, że to wszystko zmierza ku lepszemu. I postanawia zostać uczonym, historykiem, badaczem sfinksów. Oczywiście sądzi, że jest i teraz także „sobą“...

Wkońcu spotkany przezeń prof. Pojęciowiez (Be-

griffenfeld) przyprowadza go do domu waryatów. Tam każdy z pacyentów — nieszczęśliwy — jest uważany przez ludzi nie za to, czem jest w rzeczywistości, nie jest „sobą“. Np. jeden (Hussein) ma być piórem, ludzie zaś uważają go za piasecznicę! I dopiero tu, w domu waryatów Gynt wreszcie zostaje królem, zdobywa to upragnione swoje królestwo! Prof. Pojęciowiez koronuje Gynta słomianą koroną i woła:

„Dzierz nam świata ster,  
Cesarzu sobkostwa! Wszelki człek  
Niech woła: Żyj nam długi wiek!“

A tam w chacie siedzi wśród lasów wierna Solweig, czeka przez długie lata na Gynta i śpiewa:

Przejdzie zima, w ślad za nią przejdzie i wiosny czas,  
I lato też przemienie, i rok opuści nas —  
Ty kiedyś tu zawitasz, ja o tem dobrze wiem.  
Przyrzekłam ci, więc będę z zapartym czekać tchem.

Peer Gynt, już siwy starzec, wraca wreszcie do ojczyzny. Tajemniczy Pasażer na statku (śmierć) już przypomina o sobie.

Wśród błakań się po lasach wszystko Gyntowi przypomina o niespłaconym długu wobec samego siebie: kłęby — o myślach nieprzemyślanych do końca, suche liście — o słowach niewypowiedzianych, szum — o pieśniach niewyspiewanych, rosa — o łzach niewypłakanych, źdźbła połamane — o czynach niespełnionych... źdźbła szepeją:

Na sąd ostateczny zjawimy się wraz,  
Znoj czeka cię wieczny, żeś zdradził nas!

I wkońcu, o zachodzie życia, staje przed Gyntem „odlewacz guzików“, objaśniając Gyntowi, że musi go — „przetopić“, gdyż gyntowskie „ja“ nie udało się Stwórcy. Musi przetopić tak, jak odlewacz guzików przetapia te guziki, które wyszły z tygla bez ucha... Gynt ma iść, jak to się mówi, na „szmela“, gdyż nie posiada żadnych czynów

**NAJTANIEJ W KRAKOWIE — obecnie tylko**  
**GRODZKA Nr.**

**Pierścionki zaręczynowe i ślubne — Łańcuszki,**  
**zegarki, zegary, budziki, oraz wszelkie wyroby złote i srebrne**

**EMIL GOLDWASSER W KRAKOWIE**  
**UL. GRODZKA 25.**

**25**

W POBLIŻU MAGISTRATU

TELEFON Nr 2361.

**WARTOŚCIOWE**  
**PODARKI**

Cukiernice, koszyki,  
srebro stołowe,  
papierośnice — oraz wszelkie wyroby  
z chińskiego i prawdziwego srebra.

Bogato ilustr. cenniki wysyłam darmo

wiedzialność za rozbicie rokowań spada tylko na Turcyę. Włochy teraz z całą energią prowadzić będą dalszą wojnę.

Rzym. Agencja Stefani donosi urzędowo: Pierwsza eskadra floty pod wodzą admirała Viale, która znajduje się na wodach włoskich, otrzymała rozkaz przysposobienia się do wyjazdu na morze Egejskie.

### Mobilizacja floty tureckiej.

Konstantynopol. Wczoraj wieczór wydano irade, zarządzające mobilizację floty.

## Nowe kredyty wojskowe.

Wiedeń, 12 października.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji austriackiej przedłożył wspólny minister skarbu dr Biliński dodatkowe żądania wojskowe na r. 1912 dla armii i marynarki. Kredyt ten wynosi 205 milionów, mianowicie 125 na armię, 26 milionów na marynarkę, a 54 miliony jako uzupełnienie rat na będące już w budowie 2 dreadnoughty, celem przyspieszenia budowy.

Na rok bieżący przypada z tego kredytu kwota 81.600.000 K, z czego Austria zapłaci 51.900.000 K, a Węgry 29.700.000 K. Z kredytu 125 milionów na armię wypada na ten rok 41.600.000 K, na 1914 rok takąż suma, a na 1915 rok 41.800.000 K. Wydatki na armię odnoszą się do robót fortyfikacyjnych, do pomnożenia materiału wojskowego i do uzupełnienia artylerii. Dla marynarki projektuje się budowę 2 monitorów na Dunaju, 2 łodzi patrolowych, 6 torpedowców, 2 łodzi podwodnych i stalowego doku pływającego.

### Mowa dra Bilińskiego.

Wspólny minister skarbu zapewnia, że przedłożony kredyt nie jest kredytem mobilizacyjnym i podkreśla, że do takiego kroku nie ma najmniejszego powodu, gdyż Austria pragnie nadal trzymać się swej dotychczasowej polityki pokojowej. Jednak z powodu niepocieszającego obrotu spraw na Bałkanie należy zadośćuczynić pewnym żądaniom wojskowym. Chodzi o szereg zamówień, wynikających z programu poprzedniego ministra wojny. Z powodu wypadków na Bałkanie Austria musi być

przygotowaną, aby w razie potrzeby być w stanie rzucić swój głos na szalę z pełną wartością.

Po mowie Bilińskiego odpowiedział mu delegat tow. Ellenbogen, którego przemówienie podamy w następnym numerze.

### Druga mowa Bilińskiego

poświęcona była polemice z tow. Ellenbogenem, który zdaniem ministra wysnuł z jego słów całkiem nieuzasadnione obawy. Minister podkreśla to, co powiedział, że prowadzimy politykę pokojową i od niej nie chcemy odstępować. Delegat Ellenbogen żąda, aby pokój absolutnie był utrzymany; z pewnością nie chciałbym wyrzec ani jednego słowa, któreby mogło powiększyć jeszcze objawiające się już zaniepokojenie ludności. Choć nie jestem fachowcem w sprawach polityki zagranicznej, to przecież wydaje mi się, że jeżeli ktoś wypisuje na swoim sztandarze słowa „absolutny pokój”, to musi wtnieść wszystko, nawet największe szkody dla państwa i zawsze tylko odpowiadać: nie mogę się bronić, gdy jestem zaatakowany, gdyż jestem za absolutnym pokojem. (Potakiwania). Jesteśmy zdecydowani utrzymać politykę pokojową, to znaczy, jesteśmy zdecydowani nie mieszać się między strony wojujące, jeżeli takie będą — dotyczy nas to przecież jeszcze nie wiemy. Na tem, jak sądzę, polega polityka pokojowa. Gdy po ukończeniu wojny zobaczymy rezultat, zapytać się musimy, czy przez wynikające z wojny zmiany nie mogłaby powstać szkoda dla nas. To jest naszym obowiązkiem, jak sądzę, mimo, że jesteśmy bardzo pokojowo usposobieni.

### Dyskusja.

Po mowie Bilińskiego prezydent podał do wiadomości, że przedłożenia w sprawie kredytów wojskowych, jeżeli niema sprzeciwu, przydzieli komisji wojskowej.

Del. tow. Ellenbogen żądał, by ze względu na znaczenie polityczne przedłożenia, przeprowadzić pierwsze czytanie.

Prezydent Dobernig oświadczył, że regulamin delegacji nie zna pierwszego czytania przedłożeń rządowych, ale zapytuje w tej sprawie Izbę, która 27 głosami przeciw odrzuciła wniosek del. tow. Ellenboga.

W delegacji węgierskiej przedłożył hr. Berchtold przedłożenie o kredycie wojskowym i o-

świadczył, że jest on potrzebny na uzupełnienie pewnych braków pogotowia wojskowego. Kredyty te były już dawniej życzeniem zarządu wojskowego i musiały wcześniej czy później przyjść na porządek dzienny. Niekorzystny zwrot, jaki nastąpił na Bałkanie, jest przestroga, aby te żądania zostały przyjęte celem usunięcia stwierdzonych braków naszego pogotowia wojskowego. Proszę delegację, aby tych kredytów nie uważała za kredyt mobilizacyjny. Do tego nie ma najmniejszego powodu, a to tem mniej, że zamierzamy wytrwać przy naszej polityce pokojowej. Jednakże musimy starać się o potrzebne środki, aby nasze słowa posiadały potrzebną wagę. Mam nadzieję, że ofiarność szanownej delegacji dostarczy monarchii środków, aby mogła bronić z pełnym powodzeniem swoich interesów w koncercie wielkich mocarstw.

Obie delegacje przekazały przedłożenie komisji wojskowej.

Następnie stwierdza minister, że między przedłożeniami kredytowymi a wypadkami na Bałkanie istnieje tylko logiczny, a nie polityczny związek. Do usunięcia braków, jakie zdaniem fachowców istnieją w armii, a których usunięcia domagano się już od kilku lat, musieliśmy raz przystąpić i przez wypadki zagraniczne zostaliśmy przynaglenni do uczynienia wreszcie tego, co było już z góry ułożone. Chciałbym jednakże szanownych delegatów prosić, aby nie tylko wyrazu, ale nawet myśli o kredycie wojennym nie podsuwali rządowi. Sądzę, że i dla nas i dla Europy nie byłoby korzystnym używanie wyrazu, który przy dzisiejszym wzburzonym usposobieniu musiałby wszystkim w Europie jeszcze bardziej podniecić.

Jeżeli del. Ellenbogen krytykuje użycie przemienne wyrazu „nasz głos”, to chcę zwrócić na to uwagę, że wybrałem ten wyraz z całą świadomością. Nie chcemy wojny i nie myślimy wcale o tem, aby w wojnę się wdawać, tylko sądzimy, że może nastąpić ewentualność, iż przyjdzie do międzynarodowej narady co do następstw wojny, a wtedy, sądzę, możemy nasz głos tem skuteczniej rzucić na szalę, im lepiej jesteśmy uzbrojeni.

**Filla redakcyj i administracyi we Lwowie ulica Sokola 4 II p. tel. 699.**

głębokich — dobrych czy złych. Gynt bowiem nigdy „sobą” nie był, był tylko zadowolonym ze siebie, „wystarczał sobie”. Próżno Gynt powołuje się na świadków — np. na starego króla podjadków. Próżno prosi czarta (w szacie księdza), by wziął go choć — do piekła... Albowiem nie straszniejszego nie może być dla Człowieka, niż być bez śladu „przetopionym”. Lecz nawet grzechów naprawę poważnych nie może Gynt wyliczyć...

Rzuca się w strasznej trwodze i nagle — staje przed chatą, gdzie czeka — wciąż czeka Solwejk, już staruszka. Solwejk nuci mu na spotkanie:

Przez ciebie me życie nie przeszło bezpłodnie,  
Tyś je w pieśń zamienił. Bądź błogostawiony,  
Przyrzekłeś — i wracasz w dom z dalekiej strony.

Do niej zwraca się Gynt ze swem rozpaczliwym pytaniem:

Gdzież ja byłem sobą, z tem, co tak się płoni —  
Z znakiem, który Bóg mi wypisał na skron?

Dla Solwejgi odpowiedź nietrudna:

Byłeś w mej nadziei, miłości i wierze!

Peer zbawiony. Tuli się starzec do łona Solwejgi.

A Solwejk — narzeczona — żona — matka — nuci dalej:

Synek się tuli do matki nóg  
Przez cały wiek swój. Chroń-że go Bóg!

Jak widzimy, zbyt ograniczoną jest interpretacja postaci Gynta, jako uosobienia Norwegii, norweskiego narodu.

Bez wątpienia są pewne wycieczki w stosunki norweskie. Tak np. w domu waryatów przed Peerem staje niejaki p. Huhu, poprawiacz języka z Malabaru, który marzy o tem, by przywrócić stary „praryk”, prajęzyk małpi w swych stronach; jest to karykatura na tych, którzy w Norwegii

chcieli na miejsce duńskiego języka literackiego wprowadzić gwara ludową norweską.

Lecz istota „Peer Gynta”, powtarzamy raz jeszcze, to tragedia człowieka, poszukującego głębi swego „ja”. Gynt — to antyteza Branda, który istotnie był „sobą”, znalazł w sobie najwyższe wartości moralne i oparłszy się o nie, szedł naprzód, wciąż naprzód — przez trupy matki, żony, syna — naprzód ku własnej, samotnej śmierci...

Tak, ten właśnie „cezaryzm wewnętrzny” pociąga surowego piewcy rycerzów północy. Sztokman, ze swą prawdą stojący przeciw wszystkim; Solnes, wychodzący na wysokie wieże; Brand, gnący na szczytach. To są istotni bohaterzy swego „ja” prawdziwego. Byli wierni sobie. Jak słusznie wyraził się jeden z krytyków (Ajchenwald), ze wszystkich trzech wymiarów Ibsenowi najdroższą jest wysokość. Excelsior! — woła — wyżej! Wszystko lub nie! Cała prawda, wszystka prawda — lub nie. Twardy duch imperatywu kategorycznego Kanta owiewa głęboko północne i głęboko protestanckie utwory Ibsena. Rzadko słonce roześmiane zagląda do tego teatru, gdzie odbywa się ponure misteryum moralne. Ibsen umie być wesołym satyrykiem (w „Komedii miłości”), umie wykorzystać czasem barwną tkań przygód z bajki Asbjernsona („Peer Gynt”), lecz natychmiast wraca do swego podstawowego zagadnienia — jako etyk *par excellence*.

I szczęście nawet jest obojętne dla tego północnego budowniczego, dla tego piewcy absolutnego. Rebeka w „Rosmersholmie” próbuje wnieść odrobinę szczęścia do mrocznego Rosmersholmu. Lecz rozbita wychodzi stamtąd słoneczna istota. Rosmersholm daje szlachetność, lecz szczęścia — nie daje!...

Jeszcze jedno zagadnienie warto podnieść w tym

szkicu — z wielu nasuwających się przy czytaniu „Peer Gynta”.

Gynt znajduje swe „ja” w wierze, nadziei i miłości Solwejgi, kobiety. Czem jest kobieta dla mężczyzny?

Mężczyzna, wieczny Odysseusz — jak Gynt — błąka się po świecie. Kobieta staje się dlań pierwiastkiem stałym, konserwatywnym. Należy jednak zrozumieć, w jakim znaczeniu. Miłość u-skrzydla wolę mężczyzny, miłość wydobywa najwyższe potencje z człowieka. I człowiek, mężczyzna, odnajduje w miłości swe najgłębsze „ja”. Hilda swą wiarą w Solnesa prowadzi go na najwyższą wieżę. Wprawdzie spada on stamtąd, lecz wydobyl ze siebie największą swą siłę, stał się tu człowiek „sobą” w ibsenowskim znaczeniu.

Centralnym punktem w „Peer Gyntie” — powiada w swem genialnym studyum Weininger — to kwestya znaczenia kochanej kobiety dla mężczyzny; nigdy człowiek nie bywa „sobą” tak dalece, jak wówczas, kiedy kocha. Dwa momenty tylko są światłem dla Gynta — miłość i śmierć. A Solwejk, która wciąż czeka, czeka na Gynta, to nie jest ta dana, żywa Solwejk — to tylko możliwość w Gyntie, to jego dążenie do — wartości. W miłości jest pierwiastek macierzyństwa, gdyż zdradza ona nowego człowieka, nowego Gynta. Tak przeplata się zagadnienie moralne w „Gyntie” z zagadnieniem miłości.

Pięknym i silnym jest „poemat dramatyczny” Ibsena. Poważną i surową, lecz głęboką poezję wnosi on w życie Człowieka każdego; każdy bowiem szuka swego „ja”. Słata się potężnymi sploty poezya i życie. Ażaliż w poezyi nie jest tyle tylko poezyi, ile w niej jest życia? Ażaliż w życiu nie jest tyle tylko życia, ile w niem poezyi? Albowiem życie i poezya — to jedno!



# Stefan Grudziński Pathéfony

## i Tadeusz Berger

Kraków, ul. Szewska 22/n., tel. 305.

muzycznych i gardła ludzkiego. □ Olbrzymi repertuar. □ Cenniki i katalogi darmz.

## Nowość! Dictodisc

Oszczędność czasu i pracy w wielkich biurach. Szczegóły odwrotnie. Płyty zużyte obtaczamy bezpłatnie.

systemu Braci Pathé, mechaniczny sekretarz. Do dyktowania korespondencji na płytach!

# KRONIKA.

Sobota 12 października.

## Nowiny krakowskie.

**Odczyt o „Peer Gynt”** Ibsena, wygłoszony wczoraj przez K. Czapińskiego w Uniwersytecie Ludowym, zostanie dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem powtórzony (Szewska l. 16). Ze względu bowiem na to, że sala Uniwersytetu Ludowego jest szczupłą, znaczna część przybyłych słuchaczy nie znalazła sobie na sali miejsca.

**Zabawa taneczna metalowców**, połączona z „wieczorem śmiechu”, odbędzie się dziś (w sobotę) w lokalach Związku stow. robotn. (Filipa 2). Początek o godz. 7½ wieczór.

**Loterya Wystawy architektonicznej.** W dalszym ciągu przybyły komitetowi loteryi następujące pierwszorzędnej wartości fanty: Obrazy olejne Jana Bukowskiego, Wlastimila Hoffmana, Strojnowskiego, Turka, Uziembły i Wodzinowskiego, akwaforty Karola Frycza i Witolda Rzegocińskiego oraz rzeźba dra Henryka Kunzeka. Przez kilka dni ostatnich główna trafika w Rynku sprzedała kilkaset losów, o które liczne zgłoszenia napływały do biura loteryi (ul. Smoleńsk 14) z miast prowincjonalnych. W niedzielę fanty będzie można oglądać w pawilonie głównym na placu Wystawy, gdzie we wtorek o godzinie 4 po południu rozpocznie się ciągnięcie wedle zupełnie nowych przepisów urzędu loteryjnego w Wiedniu. Sam ten akt będzie też niewątpliwie wielką atrakcją dla publiczności, która, korzystając z piękniejszych dni, znowu tłumnie zwiędza popołudniami Wystawę przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Na niedzielę przygotowuje komitet liczne niespodzianki i zabawy dla młodego pokolenia. Wstęp na Wystawę niżono do 60 h przez dzień cały — dla dzieci pozostaje cena 20 h.

**Wykolejenie pociągu w Bonarce.** Przed północą przyszło do wykolejenia pociągu towarowego za stacją Bonarka. Wskutek złego przedstawienia zwrotnicy podczas przesuwania wagonów, pociąg wpadł na nieodpowiedni tor, niszcząc zwrotnicę. Trzy wagony wykoleiły się i zaścieliły gruzami cały tor, przerywając komunikację. Pociągi towarowe nie szły zupełnie, zaś pociągi osobowe od strony Zakopanego, Suchej, Oświęcimia i Skawiny zatrzymywały się przed gruzami, a podróżni musieli się przesiadać do innego pociągu, czekającego za pociągiem wykolejonym. Strat w ludziach niema.

**Ambulatoryum kliniki chorób nerwowych** zaczyna przyjmować chorych od 15 października w nowym gmachu kliniki przy ul. Botanicznej l. 3 (róg ul. Kopernika) codziennie od godz. 8 do 10 rano, z wyjątkiem niedziel.

**Zaginiona dzławczynna.** 11-letnia Marya Cichoń, zamieszkała u swej siostry przy ul. Grzegórzeckiej l. 8, od poniedziałku zaginęła. Poszła ona rano do szkoły przy ul. Dietlowskiej, w szkole była i więcej do domu nie wróciła.

**Chłińskie lekarki.** Przed kilku dniami dwie chińskie kobiety stanęły w jednym podrzędnym hotelu i zaczęły się zajmować „leczeniem”. Mianowicie leczyły choroby oczu i zębów w ten sposób, że wyciągały z nich robaki. Policja zajęła się tą sprawą.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Ogniska nauczycielskiego** odbędzie się w sobotę 12 b. m. o godz. 5½ wieczorem w lokalu Ogniska (pl. Szczepański 3). Porządek dzienny: 1) Reforma szkół ludowych, 2) Wnioski członków.

**Zarząd Towarzystwa Domu Robotniczego w Podgórzu** zaprasza wszystkich towarzyszy i towarzyszek, pragnące się oddawać grze scenicznej, na konstituujące zebranie, które odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godzinie 7½ wieczorem w sali Domu Robotniczego (plac Serkowskiego l. 11). Celem zebrania jest omówienie formy organizacyjnej Kółka amatorskiego p. t.: Scena robotnicza.

**Wesoła Jama** wobec rozpoczynającego się sezonu koncertowego w salach Starego Teatru przeważa swe przedstawienia do listopada b. r., a przez ten czas kompletuje personal i przygotowuje rewietki, a równocześnie jest w pertraktacji o wynajęcie stałego lokalu na cały zimowy sezon. Niezależnie od tego impreza Wesołej Jamy

urządza kilka wyjazdów na prowincję i tak: 12 października daje przedstawienie w Tarnowie, 14 go w Rzeszowie, 16 go w Jarosławiu, a program obejmuje piosenki, recytacje i figle sceniczne. Personal stanowią pp.: Barowska, Bolesta, Edmond, Danielewski, Radost, Rudnicki i Wolski.

**Konkurs zapaśniczy w teatrze Nowości.** Wczorajsze zapasy skończyły się z następującym rezultatem: Binning zwyciężył Wilczynskowa w 2 min. z mostku, inż. Lassartes zwyciężył Szwaba w 40 sek. pasem przewrotnym, a Cyganiewicz pokonał Lohnmeiera w 6 min. 30 sek. chwytem wpeł. Dziś, w sobotę, walcą Wildman contra Wilczynskow, J. Binning contra Lassartes oraz ulubieniec publiczności krakowskiej p. Cyganiewicz contra Winter. W niedzielę po południu walcą Winter contra Wilczynskow, Lenze contra Szwab i Wildman contra Van der Bergen. W niedzielę wieczór walcą Lassartes contra Solar, Wildman contra Binning i Cyganiewicz contra Goldbach-Werner.

### Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Peer Gynt”, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, przekład J. Kasprowicza, muzyka Edwarda Griega.

## Nowiny lwowskie.

**Z teatru miejskiego** donoszą nam: W kołach muzycznych z wielkim zainteresowaniem oczekiwana jest premiera pięknej opery Masseneta „Kuglarz” (Le Jongleur de Notre Dame), która grana będzie po raz pierwszy we wtorek. Opera Masseneta wystawioną zostanie w bardzo pięknej stylowej szacie scenicznej, wedle scenariusza wiedeńskiej opery nadwornej, gdzie „Kuglarz” grany jest od zeszłego roku z niesłabnącym powodzeniem.

W dziale dramatycznym odbywają się równocześnie próby z dwóch nowości. Jedną z nich będzie sztuka Henryka Kisteaekersa „Szpieg”, która stanowiła największą atrakcję ubiegłego sezonu teatralnego w Paryżu. Drugą nowością będzie oryginalna krotoczwila Stanisława hr. Rzewuskiego „Kobiety, gra i wino”, którą grano niedawno w Krakowie.

W przyszłym tygodniu we środę wznowiona zostanie z cyklu polskich utworów scenicznych wyborna komedia Michała Bałuckiego.

**Z doll terminatorów.** Zatrudniony u instalatora Barthelome Teofil Zwancyger zachorował 10 b. m. na anginę. Lekarz kazał mu zaraz położyć się do łóżka, gdyż miał gorączkę 39 stopni. Ale poczciwy majster wyrzucił go, twierdząc, że nie chce mu się robić. Licho odziany, na zimnie błakał się biedny chłopak, przygnębiony gorączką i krzykiem p. majstra. Dopiero przechodnie poradzi mu, by udał się ponownie do Kasy chorych i poprosił, aby go odesłano do szpitala, co oczywiście zaraz lekarz kasowy zarządził. Tak wygląda opieka majstrów nad terminatorami.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela po południu: „Hrabia Luksemburg”.  
Niedziela wieczór: „W gołębniku”.  
Poniedziałek: „Marya Magdalena”.  
Wtorek: „Kuglarz”, opera w 3 aktach, słowa M. Lena, muzyka J. Masseneta.  
Środa: „Grube ryby”.

## Ze świata.

**Z Wiednia** donoszą nam: Zapowiedziane na niedzielę 6 b. m. przez stow. „Siła” przedstawienie amatorskie, gdzie miał być odegrany dramat robotniczy J. Zielińskiego „Za wolność”, zostało przed samem rozpoczęciem przez policję zabronione. Zarząd stowarzyszenia wniósł rekurs do namiestnictwa, żądając odszkodowania za poniesione straty. Jesteśmy pewni, że rekurs będzie uwzględniony z powodu, że najpierw dostaliśmy zezwolenie, zaś przed rozpoczęciem je cofnięto.

**B. GABRYELSKA.** Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i planele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

## Zgon hr. Stanisława Badeniego.

**Radziechów.** Były marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni zmarł dziś w nocy.

Zgon nastąpił o godzinie 2 nad ranem. U łóżka konającego zebrana była cała rodzina. Pogrzeb ma się odbyć we wtorek.

## Ostatnie układy włosko-tureckie.

**Paryż.** Agencja Havasa donosi z Ouchy, że wczoraj przybył tam kurjer turecki z nowymi instrukcjami. O godz. 11½ w nocy rozpoczęła się nowa konferencja, która trwała 2 godziny. Jak ze strony poinformowanej donoszą, istnieje nadzieja, słaba wprawdzie, że pokój przyjdzie do skutku.

## Odparcie Czarnogórców.

**Konsfantynopol.** Donoszą, oficjalnie, że wojska tureckie znowu zajęły pagórek Zagzale po wyparciu Czarnogórców.

# Mobilizacja Rosyi?

Od pewnej prywatnej agencji otrzymujemy następujące wiadomości, za które jednak odpowiedzialności nie bierzemy:

**Warszawa.** Wbrew urzędowym zaprzeczeniom mobilizacja armii rosyjskiej, konsystującej w Królestwie Polskiem, postępuje szybko i konsekwentnie naprzód, w celu postawienia jej na stopie pogotowia bojowego w jak najkrótszym czasie. Z kół wojskowych przedostają się wiadomości, które rzucają niedwuznaczne światło na intencje Rosyi. Wszystkie bowiem wydane w ostatnich czasach zarządzenia dają wyraźny obraz sytuacji i zmierzają do wzmocnienia podstawy operacyjnej, tak dla ofenzywy, jak dla defenzywy nad południowo-zachodnią granicą Rosyi. W ostatnich więc dniach zwrócono niezwykle gorliwą uwagę w wojskowych sztabach na tę podstawę operacyjną, która opiera się, jak wiadomo, o twierdzę Dęblin (Iwangrod) i Brześć na północ, na południu zaś o trójkąt twierdz Łuck-Równa-Dubno. Licząc się z nieuniknionym faktem wojny z Austryą, Rosya od kilku lat przesunęła punkt ciężkości swej armii z północy od Kowna-Grodna, bardziej na południe. Liczbę korpusów wileńskiego okręgu wojennego zmniejszono z pięciu na cztery, przy równoczesnym utworzeniu w warszawskim okręgu wojennym nowego XXIII korpusu.

Obecnie na drodze do realizowania swych projektów wzmocnienia wojsk wzdłuż granicy austriackiej uczyniono poważny krok przez zarządzenie „próbnej” mobilizacji XXIII warszawskiego korpusu, XIV lubelskiego i częściowo XIX brzeskiego. Dalej zmobilizowano korpus V, konsystujący obecnie w moskiewskim okręgu wojennym. V korpus ma wzmocnić siły armii koncentrującej się koło Brześcia, a wybrany został z pięciu korpusów okręgu moskiewskiego dlatego, że do niedawna konsystował w Królestwie i składa się z pułków, których oficerowie znają doskonale teren i warunki Królestwa Polskiego.

W ostatnich dniach wydano cały szereg mobilizacyjnych zarządzeń dla konających pułków gub. wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Konnica zaś stanowi uzupełnienie armii południowej, mającej rezerwy w Kijowie, w trójkącie fortec Łuck-Dubno-Równa. Zmobilizowano również, mimo dzisiejszych zaprzeczeń urzędowych, kozaków okręgu wojska dońskiego. Sfery wojskowe przywiązują wielką wagę do pułków kozackich, które prowadzone przez oddziały straży granicznej, przeznaczone będą do ofenzywy. Mają one ewentualnie wtargnąć na terytorium austriackie, niszczyć linie komunikacyjne i punkty zborne, słowem utrudniać połączenia armii austriackiej, paraliżować jej ruchy i zmusić ją do zatrzymania się, rozproszoną w celu obrony poszczególnych miejscowości.

W najbliższych dniach do ostatecznego pogotowia wojennego mają być doprowadzone nad granicą austriacką: trzy korpusy z okręgu wojennego warszawskiego (70 tys. ludzi) i dwa korpusy okręgu wojennego kijowskiego. Armia ta razem ze zmobilizowanym już V-tym korpusem moskiewskim i pułkami kozackimi da siłę około 250 tys. wojska i przeszło 600 dział.

# PRAWO LUDU

jedyny polski, popularny, ilustrowany Tygodnik Socjalistyczny, Organ Polskiej Partii Socjalno-Demokr., wychodzi rok XV-ty pod redakcją Posła Zygmunta Klemensiewicza. Prenumerata roczna 4 K, kwartalna 1 K, numer pojedynczy 10 h. Numera okazowe darmo, opłatnie, odwrotnie. Adres Redakcyi: Kraków, Filipa 2.

## MAŁY FELIETON.

RUDOLF PRESBER.

### Wojna przyszłości.

Jadalnia w najmodniejszym z modnych hotelów. Ściany ozdobione herbami egzotycznego mocarstwa. Mnóstwo kwiatów. Ministrowie, konsulowie i lokaje.

Wchodzi panujący, rozmawiając z ministrem wojny, marszałkiem dworu i chłopcem od windy.

Panujący (do chłopca): Tak? Więc ten łotr, jubiler żąda za parę nędznych brylancików aż trzy tysiące talarów? A rachunku mego, który mu wystawiłem za to, że reklamuję jego firmę, nie przyjął?

Chłopiec: Nie, powiada...

Panujący: Nie dbam o to, co on powiada. Czy wciąż jeszcze znajduje się na windzie?

Chłopiec: Tak jest, najjaśniejszy panie.

Panujący: Zawieź go więc na najwyższe piętro i zrzuć na łeb, na szyję w dół... A my, panowie, chodźmy. Co nas czeka?

Minister wojny: Wojna, najjaśniejszy panie!

Panujący (kwaśno): Ach, nie do pana mówię... Zwracam się do marszałka dworu.

Marszałek dworu (słodko): Najpierw ostrygi ostendzkie.

Panujący (mlaskając językiem): Wyborniel Wyśmienicie! A dać tam starej dry-madery... Ależ nie, dajcie duży puhar. Pełno, pełno naleć! Prosit!

Wszyscy ministrowie i konsulowie (wstają i kłaniają się): Prosit, najjaśniejszy panie.

Panujący: Madera niezła, tylko te puhary, jak naparstki. (Półka ostrygę). Więc mówisz, generale, że będziemy mieli wojnę?

Minister wojny: Nieodwołalnie, najjaśniejszy panie. To, czegośmy się najbardziej obawiali, już się stało: Niderlandy wypowiedziały nam wojnę.

Panujący (odważnie): Czegośmy się obawiali?! Czyś zwaryował, generale? My i obawiać się! I to jakieś tam Niderlandy!... Hm, co byśmy teraz obstalowali?

Minister wojny: Jak najwięcej armat szybkostrzelnych, najjaśniejszy panie.

Panujący: Ach, nie o tem mówię. Pytam marszałka dworu.

Marszałek dworu: Już wnoszą patrycyuszowską zupę augsburską.

Panujący: Wybornie. Ach, pamiętam: jakiś patrycyusz augsburski w nagrodę za tę zupę otrzymał gród warowny od Karola V, czy XVII, nie wiem z pewnością. Wiem, że się to działo w Hiszpanii... A co będziemy pili?

Marszałek dworu: Steinberger 1999.

Panujący: 1999? — dobrze. To w tym roku święto pretendenta do trona, mego rywala? Dobry rok, i dobre wino. Prosit!

Ministrowie: Prosit, najjaśniejszy panie!

Panujący: Kluski w zupie przypomniły mi, że należałoby wzmocnić fortyfikacje nad Orinoko.

Minister wojny: Pieniądze, wyasygnowane na ten cel, znikły.

Panujący (porywczo): Jakto znikły!? Wdrożyć surowe śledz... ach, przepraszam, przypomniałem sobie: w tym czasie, kiedy uchwalono kredyt na te fortyfikacje, wypadły imieniny mojej małej faworyty... Generale, wszak prawda, że bosko wyglądała w perłach, jakimi ją obdarzyłem?

Minister wojny: Będziemy zmuszeni...

Panujący: Telegrafować, aby natychmiast aresztowano tego bankiera Aronsona, powiedzmy, za zdradę stanu... A co potem?

Minister wojny: Potempomyślimy o dreadnoughtach.

Panujący: Ależ nie o tem myślę! Zwracam się do marszałka dworu.

Marszałek dworu: Pstrągi w czerwonym winie, najjaśniejszy panie.

Panujący: W czerwonym winie? Wyśmienicie! Generale, pożycz mi na chwilę swej wykalaczki. Dziękuję. Tak, więc armię posuniemy ku granicy. Rozkazać redaktorowi pisma urzędowego, aby mnie porównał do Napoleona, to wpłynie dobrze na ducha armii.

Minister wojny: Czy wydać tym razem ostre naboje?

Panujący: Rozumie się, ostre. Gdy mnie niema w pobliżu, zawsze strzelać ostro. Cóż tam dalej? Aha, czomber z dzika z młodą rząpką. Ach, a propos, rzepa przypomniała mi: należy ściąć głowę redaktorowi liberalnej gazety.

Minister: Czy znów coś przeszkrobał?

Panujący: Nie, ale otrzymał znaczny spadek. Musimy skonfiskować jego dobra i zapłacić wyższemu oficerom pensję za zaprzeszły miesiąc. Komu nie starczy pieniędzy, tego obdarzyć orderem. Przy tej sposobności, ściągnie się jakaś kwota za taksy. Co teraz pijemy?

Marszałek dworu: St. Julien, grand cru.

Panujący: Dobrze, dać mi największy, jaki się znajdzie, puhar. Najlepiej półlitrowkę, z piwa. Tak. I moim ministrom też. Aha, konsulowie obcych mocarstw otrzymają ordery; za to muszą wystąpić z prezentami w dniu moich urodzin, który naznaczam tym razem na jutro. Prosit!

Konsulowie: Prosit, prosit, najjaśniejszy panie!

Marszałek dworu: Pasztet strasburski.

Panujący: A, Strasburg? Wiem, to włoska forteca. Dobrze, żem sobie przypomniał: musimy przebudować fortecę w Pumpr.

Minister wojny: Najjaśniejszy panie, czy zapomniałeś, że tam urządziłeś rezydencję dla baletnicy hiszpańskiej. Ze względu na widok na morze...

Panujący: Tak, tak. I wogóle słyszeć nie chcę o fortecach: darmo się tylko pieniądze wyrzuca. Od czegoż żołnierze? Wydam wrogom walną bitwę w otwartem polu. Każcie tam zredagować manifest, że mam zamiar wygrać w otwartem polu nową bitwę Salomońską.

Minister wojny: Chyba Salamińską, a nie Salomońską. Pozwolę sobie jednak, najjaśniejszy panie, zwrócić uwagę, iż bitwa Salamińska rozegrała się na morzu, a nie w otwartem polu.

Panujący: Ministrze, jesteście nieukiem. Jest tak, jak mówię... A, Heidseek? Dobra marka. Zanięcie mi jeszcze parę butelek do sypialni. Na noc. Co? Ach, prosit!

Konsulowie: Prosit, najjaśniejszy panie!

Panujący: Tak, tak, wydam walną bitwę. Zaraz naszkicuję jej plan. A to co? Indyk faszcerowany? Slicznie! A więc słuchajcie: tu, gdzie widzimy tę plamę od sosu, tu wyobraźmy sobie armię niderlandzką. Zapisz sobie sytuację, generale. Tu zaś, gdzie wypłynąłem tę kostkę, znajdują się moje skoncentrowane siły. Dalej, gdzie ta rozgnieciona truskawka — gęsty las. Wypuszczam jazdę... A to co?

Marszałek dworu: Karczochy, nadziwane truflami.

Panujący: Wyśmienite! O, ta wojna da się we znaki moim poddanym! Ministrze, zanotuj: nowe podatki na zboże, ryż i kukurydzę... Karczochy pyszne! Najstosowniejszym teraz będzie tokaj... Teraz należy opracować system opodatkowania wodociągów i studzien. Co za głupi nałóg to żłobanie wody. Prosit!... Co?... Czemu nikt nie odpowiada? Haj, jest tam kto? Gdzie ministrowie i konsulowie?

Marszałek dworu: Leżą pod stołem najjaśniejszy panie.

Panujący: Opoje! Bydlaki! Generale, telegrafuj, aby mnie nazwano współczesnym Aleksandrem Macedońskim! Lody owocowe? Dobrze, podać Sherry! A potem mecca i Grand Marnier! Marszałku, wywiec konsulów! A naj-

pierw przetrząsnąć im kieszenie. Kosztowności dla mnie!

Marszałek: Słucham, najjaśniejszy panie!

Panujący: Generale, telegrafuj mój plan wojenny do sztabu. Ogłosić stan wojenny! To najlepsza forma rządu. Na szubienicę z każdym, kto by ośmielił się krytykować moje rozkazy.

Minister wojny: Nawet, jeżeli nim będzie głównodowodzący?

Panujący: No, w takim razie!... A propos, generale, każ mi przygotować łożę na „Cnotliwą Zuzannę“. Dziękuję panom. Obiad dyplomatyczny, brzemienny w skutki, skończony!...

### Przegląd społeczny.

Zgromadzenie kelnerów i kucharzy we Lwowie odbyło się w nocy z środy na czwartek w kawiarni Royal. Po wyczerpującej nocnej pracy zebrała się znaczna ilość kelnerów i kucharzy na zgromadzenie zwołane przez założoną w tym roku a bardzo pomyślnie rozwijającą się grupę centralnego związku.

Przewodniczył tow. Sanocki, sekretarzewał tow. Nadel. Straszne warunki pracy kelnerów i kucharzy, brak wszelkiego ograniczenia czasu pracy i wyzysk panujący w tych zawodach przedstawił tow. Razes; wyczerpujący referat o zadaniach i celach organizacji zawodowej wygłosił tow. Hartleb.

Rozwinęła się następnie obszerna dyskusya, w której zabierali głos tow. Ogrorzewski, Schneebaum, Pożniak i Razes; mowcy poruszyli cały szereg ważnych spraw, jak postępowanie klerykalnej organizacji „kuchmistrzów“ wyzysk, uprawiany bezwstydnie przez faktorów, pośredniczących w wynajdywaniu posad, bezwzględność z jaką traktują pracujących pryncypałowię, ciężki los czekający w zawodzie starszych ludzi, którzy sterani pracą nadmierną popadają w nędzę.

Omówiono też szereg spraw organizacyjnych, a zgromadzeni coraz liczniej garnący się do organizacji i rozumiejący, że tylko przez tę organizację wywalczyć mogą lepsze warunki bytu, postanowili rozwinąć energiczną agitację wśród niezorganizowanych dotąd kelnerów i kucharzy. Przebieg całego zgromadzenia wykazał, że w rzesze ciężko pracujących i wyzyskiwanych pryncypałowię wreszcie świadomość klasowa i poczucie robotniczej godności tak często w tym zwłaszcza zawodzie poniewieranej i przez pracodawców i przez publiczność.

W czasie zgromadzenia zebrano 6-36 koron na fundusz prasowy „Głosu“.

Lokal organizacji i biuro pośrednictwa pracy znajduje się przy ulicy Krakowskiej l. 13.

Strajk krawców żydowskich trwa we Lwowie od niedzieli. W strajku stoi około 400 robotników w tem kilkunastu robotników chrześcijańskich. Majstrowie przeróżnymi środkami starają się złamać solidarność walczących. Fałszywe donosy do policji mają wzbudzić postrach, a rozszerzane kłamliwe plotki i oszczerstwa mają wzniecić wśród robotników niezgodę. Jeden z „postępowych“ majstrów niejaki Gross, rozszerza kłamliwe wieści, że tow. Hankiewicz, Nacheł i Buber wyrażali się o strajku lekceważąco, a jeden ze strajkujących tow. Gulden miał twierdzić, że podwyżka należy się tylko żydowskim robotnikom, a nie chrześcijańskim. Wszystkie te kłamstwa są naturalnie wysane z palca i rozsiwane z zamiarem wniesienia niezgody w szeregi walczących.

Krawcy żydowscy pracują w bardzo ciężkich warunkach za marnem wynagrodzeniem i mają bardzo długi dzień roboczy. Nikt z krawców nie powinien obecnie przyjeżdżać do Lwowa.

### Sprawy partyjne.

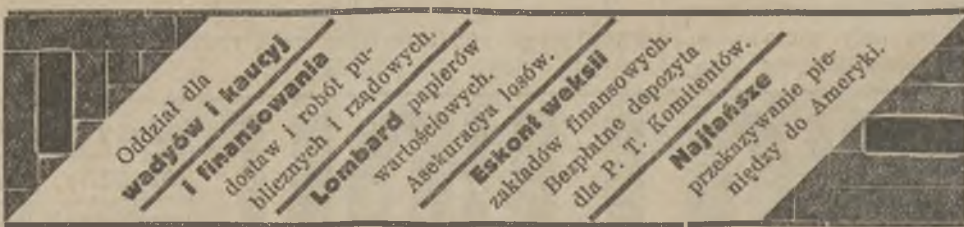
Międzynarodowe Biuro Socjalistyczne będzie obradowało w poniedziałek dnia 28 października

## ÚSTŘEDNÍ BANKA

Filla w Krakowie, ul. św. Jana 1, róg Rynku 42.

Kapitały własne i powierzone na K 200 milionów.

Jako instytucja centralna pozostaje w stosunkach z 6700 zakładami finansowymi i kasami oszczędności.



## WKŁADKI

na książeczki i rachunek bieżący oprocentowuje obecnie

po 4% do 4 1/2% ze znaczną dzienną wolną dyspozycją.

Zarząd główny w Pradze.

Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czernowce, Tryest. EXPOZYTURY: Bielsko-Biała, Wiedeń, Lhaczowice, Piszczany.

FILIE:

Zarząd główny w Pradze.

w Brukseli w „Maison du Peuple“. Prowizoryczny porządek dzienny:

1. Odroczenie wiedeńskiego kongresu międzynarodowego na rok 1914 (propozycja towarzysów holenderskich).
2. Ewentualnie — porządek dzienny kongresu w roku 1913.
3. Międzynarodowa sytuacja polityczna.
4. Zasady przedstawicielstwa w Biurze i na kongresach (wnioski tow. Kautskiego i Hillquita).
5. Wnioski o przyjęcie: „Brytańskiej Partii Soc.“; S. D. P. Holandii; S. D. Kanady; Południowo-Afrykańskiej Partii Pracy; Zachodnio-Australijskiej Partii Soc.; Zjednoczonej Partii Pracy w Nowej Zelandii; Soc. Partii Nowej Zelandii; Soc. Partii Wiktoryi; Zjednoczonej Partii Południowo-Afrykańskiej; czeskich centralistów.

## Powracający do zdrowia

przyśpieszą zupełny powrót sił przez zażywanie Scotta Emulsji, gdyż nawet osłabiony żołądek ją przyjmuje i dobrze trawi. Jeśli się zważy, że stałe, równomierne, znakomite składniki Scotta Emulsji dają szczególną pożywność, jest zrozumiałem, dlaczego zażywanie tejże w czasie powrotu do zdrowia jest korzystnem, tak dla młodych, jak i starych. Przytem jest Scotta Emulsja tak smaczna, że dorośli i dzieci chętnie ją zażywają.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po przesłaniu 50 h w markach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H. Wien VII, z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

\* **Uroczysty porządek ku czci Lassalle'a**, urządzany staraniem komisji oświatowej w Krakowie, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 13 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II. p.). Na program się złożą: śpiew „Lutni Robotniczej“, słowo wstępne, deklamacja, referat tow. Haeckera o Lassalle'u, gra na skrzypcach. Bilety po 20 h są do nabycia wieczorami w Związku oraz przy wejściu do sali.

Komisja wzywa towarzyszy i towarzyski do licznego udziału w tym poranku, który zarazem będzie inauguracją sezonu pracy oświatowej w Krakowie.

\* **Otwarcie Szkoły partyjnej w Krakowie** nastąpi w poniedziałek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego 5. Komisja oświatowa wzywa wszystkich nowych (tegorocznych) i starych uczniów, by punktualnie stawili się na otwarcie Szkoły. Nowych słuchaczy i słuchaczek zapisało się około 40. Zapisy są jeszcze przyjmowane.

\* **Zabawa taneczna połączona „z wieczorem śmiechu“** krakowskich metalowców odbędzie się dziś (w sobotę) 12 października w lokalach Związku stow. robotn. (Filipa 2). Początek o godz. 7 1/2 wieczór. O liczny udział uprasza zarząd.

\* **Wspólne posiedzenie zarządu i rady nadzorczej konsumu robotniczego „Naprzód“ w Krakowie** odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. 7 1/2 wieczorem w lokalu konsumu w Dębniakach, ul. Pocztowa 17. Sprawy bardzo ważne.

\* **Biała**. Staraniem komitetu oświatowego robotniczego odbędzie się dnia 20 października o godz. 3 po południu w sali pod Czarnym Orłem w Białej

**koncert ludowy.** Program: Chór Robotniczy, Orkiestra pod kierownictwem p. Reinisch, Słowo wstępne poseł Ignacy Daszyński, Solo prof. Ludwiga, Solo panna Hendrichówna, Adwentowicz Deklamacja, Prof. Ludwiga i p. Hendrichówna Duet, F. Simecel II część koncertu kontrabasowego, Dworzak Orkiestra, Uwertura.

\* **Przemysł.** Miejskowa grupa centralnej organizacji kolejarzy przenosi się z dniem 1 listopada b. r. z lokalu przy ul. Czarnieckiego 1. 7 do nowych, pięknie urządzonych ubikacyj w Domu Robotniczym przy wybrzeżu Kościuszki, dokąd też wkrótce przeprowadzą się wszystkie centralne, krajowe i miejscowe związki zawodowe, oraz partyjne instytucje ekonomiczne.

\* **Przemysł.** Na podstawie porozumienia między Komisją oświatową P. P. S. D. a tutejszym oddziałem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza odbywać się będą wykłady, odczyty i pogadanki w tegorocznym sezonie tak w sali głównej związków zawodowych, jakoteż w lokalu kolejarzy pod firmą i za staraniem Uniwersytetu Ludowego, a to w poniedziałki w sali głównej, a w czwartki w lokalu kolejarzy. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny, dozwolony zorganizowanym towarzyszom z rodzinami, oraz wprowadzonym gościom.

Seryę wykładów rozpoczął tow. dr Franciszek Dorosz odczytem o „rozwoju życia organicznego na ziemi“, wygłoszonym w czwartek 10 b. m. w lokalu kolejarzy.

## NADESLANE.



Najprzedniejsze z wyrobów istniejących

## KANCELARYA ADWOKATA Dra ZELTA

przeniesioną została do sądnego domu przy ul. Floryańskiej 23 I. p.

## Po powrocie z Zakopanego koncertuje w kawiarni Royal

Juliusz Hoffmann ze swoim artyst. zespołem pod batutą art. skrzypka Sandor Harmaty, który ukończył akademie muzyczną prof. Hubaya w Budapeszcie. Był koncertmistrzem filharmonii w Budapeszcie.

Restauracja pod własnym zarządem wydaje znakomite potrawy a la carte oraz obiady z 4 dań po K 2. Znakomite trunki — piwo pilzneńskie.

ZARZĄD.

## Piece i kuchnie

kaflowe krajowe i zagraniczne dostarcza po umiarkowanej cenie MICHAŁ HALIBEJ, Lwów, ul. Grodecka L. 10.

## Kancelaryja adwokacka Dra I. KREGLA

przeniesiona została do domu przy ul. Grodzkiej 32.

## Emilia Silberbach Jakób Dreyfuss

zareczeni

M. Ostrawa.

Kraków.

We wtorek 22 października 1912 r. o godzinie 8 wieczorem

odbędzie się w lokalu miejskiej Kasy chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5, na I piętrze

zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie, Stow. zarej. z ograniczoną poręką,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków za rok 1911 i udzielenie absolutorium.
3. Wybór 1 zastępcy do dyrekcji, 4 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców.
4. Wybór Komisji rewizyjnej z 3 członków.
5. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1911 przeglądać mogą członkowie Towarzystwa codziennie od godz. 9 rano do 12 w południe u podpisanego prezesa Rady nadzorczej w drukarni Ludowej, przy ul. Filipa L. 11.

Rada nadzorcza Tow. Domu Robotniczego w Krakowie.

Sekretarz: Topinek Wilhelm.

Prezes: Schiff Henryk.

Już wyszedł z druku

## WIELKI ILUSTROWANY KALENDARZ ROBOTNICZY

NA ROK 1913.

Kalendarz tegoroczny zawiera bardzo bogatą treść i wielką ilość rycin tak aktualnych z bieżącej polityki, jak i z czasów powstania 1863 r.

Na treść składają się artykuły: Daszyńskiego, księdza Pflugera, Ingwera, Engelsa, Ottona Langa, Czapińskiego, Nadera, Zawieruchy, Carlyla itd.

Beletrystykę reprezentują: Sieroszewski, Daniłowski, Gwiżdż, Savitri, Awerczenko i wielu innych.

CENA 90 HALERZY.

Równocześnie wyszedł z druku

## Kalendarzyk robotniczy kieszonkowy

:: na rok 1913 ::

w trwałej płóciennej okładce, zawierający obfite informacje.

CENA 80 HALERZY.

Zamówienia przyjmuje:

„Życie“, Kraków, Rynek A-B 44.

Kolporterzy, którzy zalegają z rachunkami za zesłoroczne kalendarze lub broszury, nie otrzymają w tym roku kalendarzy, dopóki rachunków nie wyrównają.

## KALENDARZE ROBOTNICZE

i wszelkie wydawnictwa partyjne są we Lwowie do nabycia w filii administracji „Głosu“, ulica Sokoła 1. 4.

## Kupujcie Weby w górskiej tkalni!

Próbna wysyłka za zaliczką, zawierająca 23 m. kanafasu „Bokordia“ na pościel w czerwone lub niebieskie pasy, koron 10-60. 23 m. białej weby na koszule „Iris“ koron 11-18 m. zefiru na koszule „Permanent“ sortowanego po 3 m tylko koron 8-60. 1 tuzin białych adamaszkowych płóciennych ręczników Nr. 7 kor. 6-18. Górska tkalnia Starok & Machane, Spy Nr. 6 (Czechy) nieodpowiadające zwrot pieniędzy. Wzory różnych wyrobów darmo.

## NIEBYWAŁE! NIEBYWAŁE!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż po odbytej praktyce w pierwszorzędnym światowych firmach w Ameryce, ponownie otworzyłem

## Pracownię Konfekcji Damskiej w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 29

i wykonuję kostium z powierzonych materiałów od koron 30-—, z własnych materiałów od koron 60-—. Wykonanie eleganckie i solidne. — Wielki wybór materiałów na składzie. Dogodne ulgi w spłatach miesięcznych.

Polecając się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności, pozostaję z szacunkiem

IZAAK FEIWELES.

**Czeladnik tapicerski** znajduje zatrudnienie w pracowni Fr. Karlińskiego, Plac Matejki 8.

Mój hurtowny i częściowy skład prawdziwych koralii został przeniesiony z ulicy Józefa 1. 6 na ulicę Krakowską 14 I. piętro. Jakób Grossfeld.

**Dowynajęcia** mieszkanie odpowiednie dla doróżkarza a składające się z jednego pokoju, stajni na 2 konie i wozowni. Wadler, Półwie Zwierzyniec 27

## Zdolnego KRAWCA

do konfekcji damskiej poszukuje Magazyn Konfekcji Damskiej, Kraków, ulica Mostowa 1. 8, I. piętro.

Wleczarnia Przeworska, Lwów, ul. Po'na 26, tel. 835. Wastawa mleka i kefiru.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą“  
**PIOTRA MIKOLASCHA**  
 ulica Kopernika L. 2  
 wyrabia i poleca

# SYRUP

:: Sulfogujacelowy x  
 i Syrup Sulfogujacelowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych, w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemyslowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacelowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagranicznych i kosztuje tylko K 2.—, Syrup sulfogujacelowy z kolą kosztuje K 2.50. Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki

**Piotra Mikolascha we Lwowie.**  
 : Ostrzega się przed naśladownictwem. :

**Zofia Biesiadecka**



**Biuro podróży Oświęcim**

**BILETY OKRĘTOWE**  
 — DO —  
**AMERYKI I KANADY**  
 KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ  
 OD ZAWODÓW I STRACI  
 NIECH ŻĄDA POUCZENIA  
**ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.**

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą  
**D. BUCHNER, Kraków, Stradom 23**  
 (dom własny)

przeniesiony został na **I. piętro** obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków na lokal, **sprzedaję także na spłaty miesięczne** wszelkie materyały.

### NA SEZON JESIENNY

nadszedł świeży transport materyj angielskich i wełnianych, najświeższe nowości w aksamitach czarnych i welwetach na kostyumu, plusze angielskie na żakiety, oraz materye jedwabne. Wielki wybór dywanów i chodników, kap pluszowych i koronkowych portyer, stór tiulowych i firanek po znacznie niższych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy Szan. P. T. Publiczności, polecam się  
**D. BUCHNER.**

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej  
**AUSTRO AMERICANA**

regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.



### Rozkład jazdy.

- a) z Tryestu do Nowego Jorku**  
 Laura 19 paździer. Oceania 2 listopada  
 M. Washington 26 Kaiser Fr. J. I. 16 listopada  
 Alice 30 listopada
- b) z Tryestu do Argentyny**  
 przez Rio de Janeiro  
 S. Hohenberg 17 paździer. Argentyna 14 listopada  
 Atlanta 31 paździer. Francesca 28 listopada  
 Laura 12 grudnia

Informacji udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

- Kraków:** Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.
- Czerniowce:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, Rathausstr. 20.
- Dla Galicji wschodniej:  
**Lwów:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie
- Tryest:** Dyrekcja Austro-Amerykańska, Via Molin Piccolo 2.
- Wiedeń:** Biuro pasażer. Austro-Amerykańskie, I. Kärntnering 7.  
 Biuro pasażer. Austro-Amerykańskie, II. Kaiser Josefstr. 36.  
 Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska Schenker i Ska.

**Tanie pierze i puch**

1 kg. szarego dartego K 2.—, lepszego K 2.40, półbiałego prima K 2.80, białego K 4.—, prima puszystego K 6.—, najlepszego K 7.—, 8.— i 9.60. Puchu szarego K 6.— i 7.—, białego prima K 10.—, piersłowego K 12.— od 5 kg. począwszy opłatnie.

### Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu, 1 pierzyna około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz z 2 poduszkami pod głowę około 80 cm. dług. i 60 cm. szer. dostatecznie wypchane nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16.—, półpuchem K 20.—, puchem K 24.—. Pojedyncze pierzyny po K 3.—, 3-50, 4.—, pierzyny 200x140 cm. wielk. K 13.—, 15.—, 18.—, 20.—. Poduszki pod głowę 90x70 cm. wielkości K 4.50, 5.—, 5.50. Pierzyny do pościelenia z najlepszego gradła a pościel 180x116 cm. wielk. K 13.— i 15.—. Wysyłka od K 10.— opłatnie za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

**WAKS BERGER w Deschenitz Nr 286, Czeski las.**  
 Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.  
 Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

**PRZYBORY BILARDOWE.**

Kule z prawdziwej kości słoniowej i imitacje Kregielki, kreda gąbki, nasadki, skórki, szczotki. Klify zwykłe i składane. Karty do gry po oryg. cenie fabr. Szachy, sztony, domina, rączki na gazety i wszelkie przybory bilardowe, gry kawiarniane it owarzyskie — — polecają najtaniej **REIM i Ska, Kraków, Rynek 37** Cenniki tego działu darmo i opłatnie.

**Zawiadomienie.**

Z powodu powiększenia i ulepszeń technicznych w moim Zakładzie dla wyrobu pieczęci kauczukowych i drukarni domowych, jestem w możności wszelkie zamówienia wykonać w ciągu kilku godzin. Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się i nadal łaskawej pamięci Szanownej P. T. Publiczności. Z poważaniem **ALEKS. FISCHHAB** Kraków, Grodzka 50, Tel. 2042/VIII.

Od 1878! Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek demowy Przy większych zamówieniach znacznie niższe ceny

**A. THIERRY'EGO BALSAM**

JEDYNE PRAWDZIWE z zieloną zakonnica, jako marką ochronną PRAWNIE CHRONIONA. Wszelkie fałszerstwa, naśladownictwa i sprzedaż innego balsamu z uludnymi znakami, będą ścigane sędowicie i surowo karane. — Ogólnie znane z dobrego działania przy wszelkich cierpieniach w szyi, kaszlu, wyrzucie, chrypcie, zapaleniu gardła, bólu pierśiowym, cierpieniu płuc, szczególnie przy influency, cierpieniu żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony. Braku apetytu, złego trawienia, zaparcia, zewnętrznie przy bólu zębów i chorobom jamy ustnej, darcia mięśni, oparzeniu, wyrzucie etc. 12 małych lub 6 podwójnych lub 1 duża specjalna rodzinna flaszka koron 5.60.

**Aptekarz A. THIERRY'EGO** Jedyne prawdziwa centyfolowa maść zapobiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni prawie każdą bolesną operację zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy słabych piersiach, wstrzymaniu odpływu pokarmu, stwardnieniu piersi, otwartych ranach, nóg lub stopy, ranach, obrzmieniu nóg, nawet przy próchnieniu kości, przy ranach z uderzenia, ukłucia, postrzelenia, przy ranach ciężkich i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych jak: szkła i drzazgi, piasku, śrutu, koleców, etc. Przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkulach, nowotworach, nawet skirze; przy kurzakach, obieraniu paznokci, pęcherza, odparzeniu nóg, ranom z parzenia, przy odleżeniu, upływie z uszów i przy zranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką 2 słoiki kor. 5.60.

Adresować należy: Schutzengel-Apothek d. A. THIERRY in Pregrada bei Rechltsch. Do nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych. We Lwowie do nabycia: M. SAZOWSKI, aptekarz. SZYMON HAY aptekarz i PIOTR MIKOLASCH i Sp. droguerya.

**APTEKA pod „Złotym Jeleniem“ we Lwowie, Rynek 29.**  
 Wysyłka pocztowa codzienna.

Po długoletniem pobyciu w Nowym Jorku powróciłam i otworzyłam  
**PRACOWNIĘ SUKIEN DAMSKICH**  
 oraz  
**:: KOSTYUMÓW ANGIELSKICH ::**  
 w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 16.  
 Marya z Jurkowskich Sikorowicz

**Jedynie dla reklamy!**

1 para eleganckich spodni, najnowszy fason i kroj, kosztuje tylko 5 kor. 50 h., dwie pary 10 kor. 50 h. Proszę się przekonać o niebywałej taniości i dobroci materyału w nowo otwartym magazynie konfekcji męskiej **H. Klingera, Kraków, Rynek gł. l. 9, Pasaż Bielaka.** Za nadesłaniem miary (obwód w pasie i długość pokroku) wysyłam na prowinę za pobraniem Ryzyko wykluczone! Nieodpowiednie wymienia

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju

na próbę na 10 dni.  
 1-lufki lankasty od K 20.—, dubeltówki lankaster od K 30.—, Hamera od K 70.—, floberty od K 8.—, rewolwery od K 5.—, pistolety od K 2.— wwyż. Genniki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opoczno Nr. 2136. an der Staatsbahn (Czechy).

**Kapsułki z Matico**  
 Cena 1.60 kor.

**Injectio z Matico**  
 Cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany. Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawkę dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspensory) poleca i wysyła dyskretnie:

**APTEKA pod „Złotym Jeleniem“ we Lwowie, Rynek 29.**  
 Wysyłka pocztowa codzienna.

**CUKRY CIASTA HERBATNIKI**  
 poleca fabryka herbatników R. Pieczarki, Kraków, Poselska 15

**Lactol** usuwa po dłuższem użyciu pięgi. **Lactol** niszczy wagry. **Lactol** usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry. **Lactol** usuwa zmarszczki. **Lactol** jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien. **Cena pudełka 2 K.** Do nabycia w aptekach, drogueryjach i składach perfumeryi.

**Panowie**

cierpiący na utratę energii, niechaj użyją tych miast działającego „**LETTING**“ złożonego ze składników leczniczych. — Żadne lekarstwa. **Cena Kor. 5.—.** Przesyła darmo tnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingartner, drogueryja, deń, XVIII., Sternwartestr.  
 Dla starszych mężczyzn

**Tryumf! Tryumf!**

Najidealniejszy proszek mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych dzielnie.

**Proszek tryumf** do mycia włosów  
**Cena 30 hal.**

Apteka pod „**BIŁYM ORLE**“  
 Kraków, Rynek Główny

**Okazyja**

Koszule damskie strojne . . . po K  
 Halki jedwabne . . .  
 Halki barchanowe . . .  
 Halki kłotowe . . .  
 Bluzki jedwabne . . .  
 Sznurówki reformowe . . .  
 Żakiety włóczkowe . . .  
 Pledy w dobrym gatunku . . .  
 Torebki ręczne modne . . .  
 Parasole półjedwab. . .  
 3 pary pończoch czarnych . . .  
 3 pary skarpetek w różnych kol. . .  
 poleca  
**Karolina Kleinma**  
 Kraków, Grodzka 43



# Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowały poprzecznie słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

**BLAIMSCHEINA**

# „UNIKUM“ MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.  
 „UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.  
 „UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym naturalnym produktem**.  
 „UNIKUM“ jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancją o wiele wydatniejszą jak ono.

**TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** jest rzeczywiście **jedynym prawdziwym** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

*Szanowna Pani!*

Niech Pani nie da się złudzić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia** **pieczenia** **gotowania** **smarowania chleba** wyłącznie

**Blaimscheina margaryny „UNIKUM“**  
 Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i opłatnie.  
**ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDŃ XIV.**

**ORYGINALNE GENY FABRYCZNE**

UL. FLORYAŃSKA 28 I P. TEL. 1416

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH.

**JERRY'S** UL. FLORYAŃSKA 28 I P. TEL. 1416

TELEFON 1416

**ORYGINALNE GENY FABRYCZNE.**



**Robotnicy dzienni**  
 i inteligentni znajdują stażenie i mogą także po wyznaczeniu się formowania na szynach w odlewni, przy tej pracy zarabiać po 3-4 zł dziennie. Również giesie tokarze, lakiernicy i stolarze poszukiwani. — Fabryka żelaza i odlewnia żelaza **BREIT i SKA, Ottyńia.**

**NA RATY!**  
 By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w całym Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwowzórny prawdziwy srebrny zegarek remontar z 3 srebrnymi kopertami ładnie grawirowany i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fachu czechowany za kor. 140. Najdogodniejszych warunków tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natychmiastowa. Godziła za pobraniem pierwszą kor. 14. — **R LECHNER,** towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 401.

**C. k. uprz. (H) Galicyjski**

## Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1887.

Kapitał akcyjny 20,000.000 K Kapitał rezer. około 10,000.000 K

### Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.  
 Udziela pożyczek budowlanych.  
 Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.  
 Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.  
 Schowki depozytowe (Safe deposits).  
 Poleca jako pewną lokację 4% i 4 1/2% listy hipoteczne, popularne ubezpieczenie mające, używane na wady i kaucyje wojskowe.  
 Kasa Zaliczkowa dla ratałnych pożyczek i oddział zastawniczy, ul. Bracka L. 1.  
 Składy towarowe przy ulicy Zaciśze.

# APOLLO

TEATR ZIELONA 17

KABARET ZIELONA 17




Od 1-15 października b. r. o godz. 8 wieczorem

Prof. Otto Trablé, telepatyczny Fenomen. Tylko 8 dni. — The Schaefer, akt akrobatyczny. — Józef Żejdowski, na ogólne żądanie prolongowany. — Karol Liebal, komik groteskowy. — Julia Wagner, polska śpiewaczka. — Gita de Iroi, Venus — La nu esthetique. — Maraba?? cuda indyjskie. — Helena Sztorchówna, subretka polska. — Baronessa Bernegg, diwa operetkowa. — Maks. Lafayette, polski komik. — Ada Girola, śpiewaczka francuska.

W każdą niedzielę i święta przedstawienie popołudniowe o godzinie 4 po południu po cenach do połowy niższych.

## IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/19.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K 3'90, 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem K 4'70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11'—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7'80. Budzik najlepszy K 3'—. Łańcuszki srebrne od K 2'—. Zegarki złote damskie od K 20'—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Znaną z wielkiej zasobności

jest światowa firma c. i k. nadworny dostawca

## HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brilx Nr. 810. (Czechy). Niklowy szwajc. zegarek Roskopf K 5'—, Budziki dobrej jakości po K 2'90 i wyżej.

Dobre skrzypce bez smyczka po K 5'80, 6'50, 7'—, 8'40, smyczki K —'90, 1'10, 1'50, i wyżej.

Dobre harmonie w bogatym wybo-rze po Kor. 5'—, 5'40, 5'80 6'40 i wyżej.

Zegary wahadłowe ładnie wykonane po K 8'50, 10'80, 12'50 i wyżej. — Główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

## Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitz. — Co tydzień nowe klasy.

ulica Jagiellońska 9.

Dobre harmonie Kor. 5'—.

Najlepsze krajowe wyroby. — Najtańsze ceny. Ręczy się za dobrą i rzetelną robotę. Dostarcza je znana światowa firma c. k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brilx, Nr. 816. (Czechy). Harmonie po K 5'—, 5'40, 6'40, 8'—, 9'50 i wyżej. Bez ryzyka wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należności — Bogato ilustrowany główny katalog z 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

## RESZTKI

30 m. za K 14'—, różnych dobrych, modnych, letnich i zimowych materyi na suknie, bluzki, fartuchy etc. Resztki są z gwarancją 3-9 mtr. długie i świeże.

Wysyłka za pobraniem Julius Kantor, Nachod, Czechy. Próbek resztek nie wysyła się.

Z powodu przeprowadzenia się **tanio do sprzedania** transmisy, rury, kurki, lampy gazowe, piła, cyrkularka, pompy Garweza i t. d. maszyna do poźlacania. Wiadomość w masarni A. S. Spiry w Krakowie, ulica Krakowska l. 6, tel. 1294.

## Rocznie 10 ciągnięć! 10 głównych wygranych!

a mianowicie:

4 razy K 90.000, 2 razy K 40.000, 2 razy 11rów 30.000 i 2 razy 11rów 15.000

oraz wiele znacznych mniejszych wygranych daje następująca, polecenia godna grupa:

1 los włoski czerwonego krzyża — najbliższe ciągnięcie 2 listopada.  
 1 list premii losu kredyt. ziemsk. pierwszej em. — najbliższe ciągnięcie już 16 listopada.  
 1 list premii węglarskiego losu hipotecznego — najbliższe ciągnięcie już 15 listopada.

Do nabycia za gotówkę po każdorazowym kursie dziennym lub też w tylko

41 ratach miesięcznych po kor. 5'— z natychmiastowem prawem do wygranej po zapłaceniu pierwszej raty przekazem pocztowym lub za zaliczką. Dla dalszych rat przesyłam wraz z dokumentem sprzedaży czeki poczt. kasy oszczędn.

## Edward Urban

Dom bankowy w Bernie, Grosser Platz 23-25 (we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.

**Tanie ceny! Wysoka prowizya!**

**Eleganckie Tanie**

najmodniejsze i z najlepszych materyałów

## Ubiory Męskie

na sezon jesienny i zimowy

poleca w wielkim wyborze znany od lat 20 magazyn **konfekcyj męskiej** pod firmą

## Jakób Schmaus

Kraków Grodzka l. 4 I-sze piętro.



# Północno Niemiecki Lloyd Bremen

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agencja dla Galicyi  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Korespondencya w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa pospiesznymi (cesarskimi) i pocztowymi parostatkami z Bremen do Stanów Zjednoczonych Ameryki (Nowego Jorku, Galweston, Baltimore), Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc. Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki. Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży i sprzedaż biletów:

**Generalna Agentura Północno Niem. Lloyd**  
we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.

# FARBIARNIA

i jedyna prawdziwa chem.  
pralnia w Krakowie

„**TECZA**“

Telefon 1471  
poleca się do odnowienia

## kostyumów

i wszelkiego rodzaju garderoby.

**FILIE:** Długa 1 (Gmach Izby handlowej), Karmelicka 1, Grodzka 51, Sebastyana 10, Floryńska 29.

**Dewiza:** Misterne wykonanie i szybka obsługa!

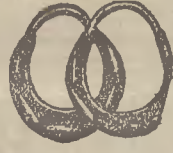


## Najtańszy skład

zegarów, zegarków oraz wszelkich  
wyrobów jubilerskich

pod firmą ♦ w Krakowie, nadal

**JÓZEF FEIL, ul. Grodzka 58**



poleca w wielkim wyborze: pierścionki ślubne i zaręczynowe, łańcuszki, łyżki i łyżeczki, cukiernice srebrne, oraz wszelkie  
**wyroby z chińskiego srebra.**

Bogato ilustrowane katalogi wysyła każdemu darmo i opłatnie.

Za **4** kor.

skrzynka 2 1/2 kopy Nr. 4. Kwargli ołomunieckich wysyła za zaliczką fabryczny skład serów Biści Rolniczych, Kraków, Wielopole ul. 7/n. — Cenniki na żądanie.



**TYLKO**  
wprost z fabryki  
„**SUDETIA**“

Karłow nr 12 (Śląsk austr.)

**kupujcie**

męskie i damskie  
materye, jakoteż śląskie  
towary lniane najlepszego  
gatunku po **nałtańszych cenach**  
fabrycznych. Wspaniałe  
sezonowe nowości.  
Resztki za bezcen.

— Żądajcie próbki! —

## Przez lekarzy i kliniki stwierdzone rezultaty

dowodzą, że przy męczącym kaszlu kurczowym tak  
u dzieci jak i dorosłych

## Thymomel Scillae

okazało się środkiem nadzwyczajnym natychmiast działającym.  
Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona.

Środek ten uśmierza napady kaszlu kurczowego, zmniejsza ich liczbę, ułatwia wydzielenie flegmy i uśmierza kaszel. — 1 flaszka 2 K 20 h. za poprzedniem nadesłaniem pocztą 2 K 90 h. wysyła się franko 1 flaszka, 7— K 3 flaszki, 20— K 10 flaszek. Nie kupujcie innych środków

Proszę zapytać swego lekarza.

Wyrób i skład  
— główny — **B. FRAGNERA apteka,**  
c. i k. nadw. dostaw. PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach:

**M. Masłowski, M. Reder,**  
**K. Wiszniewski.**

Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

## GUMOWE specjalności dla

Panów i Pań

**prawdziwe francuskie** dla panów I-szej jakości praw. chron. marka ochronna „**KOLONIA**“ jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1-10, 6 szt. K. 1-90, 12 szt. K. 3-60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

**I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 33.**

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kopercie darmo i opłatnie.

## PŁASZCZYKI

i kostyumy dzieciinne  
gotowe i na zamówie-  
nia, elegancko wy-  
kończone po

cenach przystępnych

poleca

**PIERWSZA KRAKOWSKA  
SPÓŁKA KRAWIECKA  
CH. KOSSER**

**KRAKÓW,**

ul. Grodzka 44, I. p.

## Do Ameryki i Kanady



przeprowadza **LINIA KUNARDA**

najlepiej

we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu

do Nowego Jorku Hl. klasą **Kor. 220**—.

Dzieci niżej lat 12-tu **Kor. 120**— wraz z podatklem.

Uważajcie na Nr. 99!

Iwernia z Tryestu 29 paździer.

Carpathia „ 12 listopada

Saksonia „ 28

Z LIWERPOLU: (Najszybsze i

najwspanialsze parowce świata.) Lusitania dnia 26/10, 14/12.

Mauretania dnia 16/11, 7/12.

## KAWY

palone

najlepszej jakości i po naj-  
tańszych cenach z pierw-  
szej krajowej

**Hygienicznej Palarni**  
poleca

**Wojciech Olszowski**  
Kraków,

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

## Przy reumatyzmie i newralgii

łagodzi i uspokaja ból, przy podagrze usuwa spu-  
chliwną i przywraca członkom możność ruchu; przy  
odmrażaniach usuwa nieprzyjemne swędzenie  
w krótkim czasie, nadający się do nacierania, ma-  
sażu, okładów i kąpeli środka

## Contrheuman

Marka ochronna prawnie zastrzeżona — Na-  
leży uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Także przy dłuższem używaniu bez żadnych szkodli-  
wych lub nieprzyjemnych wpływów, dlatego lepszy,  
aniżeli wszystkie dotychczas używane preparaty.

**1 tuba 1 kor.**

Za poprzedniem nadesłaniem

1 K 50 hal. przesyła się 1 tubę }  
5— K „ „ 5 tub. } pocztą franco.  
9— K „ „ 10 tub. }

Wyrób  
i skład **gt. B. Fragnera Apteka**

c. k. dostawcy dworu, Praga-III., Nr. 203.

Na składzie we wszystkich aptekach.

W Krakowie w aptekach: M. Reder, M. Masłowski, K. Wiszniewski.

Najlepsze czyste  
źródło zakupu!



## Tanie pierze

1 kg. szarego, dobrego, darte-  
go, 2 K, lepszego K 2-40, najlep-  
szego, białawego K 2-80, białego K 4-  
b ałego puchowego K 5-10; 1 kg.  
bardzo dobrego, śnieżno-białego  
darteo pierza K 6-40 i 8, szar-  
ego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego  
brzusznego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.

**Gotowa pościel** z czerwonego, niebieskiego, białego lub  
żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm.  
długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami  
każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem  
szarem, bardzo trwałem puszystym pierzem K 16, półpu-  
chem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12,  
14, 16. Poduszki po K 3, 3-50, 4. Pierzyna 200 cm. długo-  
ści 140 cm. szeroka K 13, 14-70, 17-80, 21. Poduszki 80 cm.  
długie, 70 szerokie K 4-50, 5-20, 5-70. Piernaty z sil-  
dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12-80,  
K 14-80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie.  
Zamiana dozwolona, za nieodpowiadającą pieniądze się zwraca.

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

**S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy)**

## DLACZEGO postępujecie wobec swego

żołądka tak lekkomyślnie,  
jak gdyby był mniej ważnym od innych części Wa-  
rszego organizmu. A przecież, gdy żołądek nie traw-  
należy, cały organizm traci zdolność do pracy.

Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych  
i skutecznych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym,  
apetyt podniecającym, trawienie przyspieszają-  
cym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem  
domowym, który znane skutki nieumiarkowania, w-  
długiej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia  
np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kur-  
czowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żo-  
łądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

## Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znaj-  
duje się zarejestr. znak ochronny.

Skład  
główny **Apteka B. Fragnera,**

c. i k. dostawcy dworu pod „**Czarnym Orłem**“, PRAGA,  
Kleinseite 203, róg ul. Nerudowej.

**WYSYLA SIĘ POCZTĄ CODZIEN.** — Cała flaszka 2 K, pół  
szkl i K. Pocztą po otrzymaniu 1-50 K wysyła się całą flaszka, za  
2-80 K wielką flaszka, za 4-70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4  
flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi  
austro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w apte-  
kach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.

Czyszc tylko  
Ekstraktem

## Globus

Najlepsza w świecie pasta do metalu

Zastępca: **Maurycy Vorzimmer** w Krakowie.

**SUKNA**

i modne materyały damskie i  
męskie poleca dom eksportowy

**PROKOP SKORKOWSKY I SYN**

W HUMPOLCU, CZECHY.

Próbki na żądanie franko.

Ceny bardzo umiarkowane.

**ZEFIR**